

LICZNIK
GRODZKIEGO
179 DNI

Tyle czasu marszałek
Grodzki odwleka
głosowanie w sprawie
uchylenia mu immunitetu
w tzw. aferze kopertowej.

GOSPODARKA

Merkel i Biden wykiwani przez Rosję

Oświadczenie Niemiec i USA w sprawie Nord Streamu 2 nie jest dokumentem prawnie wiążącym, zwłaszcza dla Rosji, która nie brała udziału w jego przygotowaniu i podpisaniu. Dlatego Berlin nie może żądać niczego od Moskwy na podstawie tego dokumentu – uważa Siergiej Nieczajew, ambasador Rosji w Niemczech.



codziennie

POLEXITU NIE BĘDZIE

Wczoraj Komitet Polityczny PiS przyjął specjalną uchwałę, w której jednoznacznie stwierdzono, że Polska nie dąży do opuszczenia Unii Europejskiej. – Nie będzie żadnego polexitu. To wymysł propagandowy, który po wielokroć był stosowany wobec nas. Jednoznacznie widzimy przyszłość Polski w Unii Europejskiej – podkreślał w wywiadzie dla PAP Jarosław Kaczyński.

WYJĄTKOWY
SMAK
ZWYCIĘSTWA



s. 3

ŚWIAT

Europa inwestuje w obronność

Podczas orędzia o stanie UE szefowa KE Ursula von der Leyen przestrzegła przed zagrożeniem atakami hybrydowymi. – Spójrzmy, co dzieje się na granicy z Białorusią. Reżim wypycha ludzi ku granicy UE. Wspieramy Litwę, Polskę i Łotwę – zadeklarowała szefowa KE.

s.6

POLSKA

Czwarta fala przybiera na sile

Wczoraj odnotowano znaczący wzrost liczby zakażeń koronawirusem. Przybyło 767 nowych przypadków, a najwięcej pacjentów hospitalizowanych jest w województwach o najniższym stopniu zaszczepienia, czyli podlaskim, lubelskim i podkarpackim.

s.5

ŚWIAT

Bombowce i desant przy granicy z Polską

Dziś spodziewane jest zakończenie rosyjsko-białoruskich manewrów Zapad 2021. Przebieg ćwiczeń nie pozostawił złudzeń – NATO to główny wróg Rosji. W taki sposób Sojusz był uwzględniony w scenariuszu manewrów, tak będzie traktowany nadal na płaszczyźnie politycznej.

s.7

POLSKA

Ratujemy rocznie około 300 osób

Nasza grupa ratownicza liczy 140 czynnych ratowników górskich, którzy troszczą się o bezpieczeństwo turystów w Bieszczadach i w części Beskidu Niskiego. Wyszukanie ratownika wymaga około pięciu lat pracy – mówi Krzysztof Szczurek, naczelnik bieszczadzkiej grupy GOPR.

s.4



św. Augustyn

(354–430) filozof i teolog chrześcijański, ojciec i doktor Kościoła

\\ Zaczynaj od rzeczy małych, jeżeli chcesz być wielkim. Zakładaj głęboki fundament pokory, skoro zamierzasz budować wysoko. \\

2

CZWARTEK 16 WRZEŚNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek	16.09	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Antym, Cyprian, Edda, Edyta, Eufemia, Eugenia, Franciszek, Kamila, Kornel, Korneli, Korneliusz, Lucja, Sebastiana, Sędziśław, Wiktor
06:09	18:52	
Gdańsk	Lublin	
20°C	24°C	
14°C	17°C	
Katowice	Kraków	
25°C	24°C	
17°C	17°C	
Łódź	Poznań	
21°C	21°C	
17°C	14°C	
Warszawa	Wrocław	
20°C	20°C	
16°C	15°C	
Piątek	17.09	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Ariadna, Cherubin, Dezyderiusz, Drogosław, Franciszek, Hildegarda, Justyn, Justyna, Lambert, Lamberta, Narcyz, Piotr, Szczegna, Szczesny, Teodora, Zygmunta
06:11	18:49	
Gdańsk	Lublin	
17°C	18°C	
14°C	13°C	
Katowice	Kraków	
18°C	18°C	
13°C	13°C	
Łódź	Poznań	
18°C	18°C	
13°C	13°C	
Warszawa	Wrocław	
19°C	19°C	
15°C	14°C	

JERZY LUBACH

Węgierskie błogosławieństwo

Węgry atakowane ze wszystkich stron! Przelotna wizyta Franciszka na budapeszteńskim Kongresie Eucharystycznym tłumaczona jest przez znawców jego wrogością wobec „konserwatywnego” prymasa Węgier, kard. Pétera Erdő. O stosunku Unii Europejskiej, która właśnie zablokowała Węgrom pieniądze na Fundusz Odbudowy, szkoda gadać, a teraz przywalił im słynny brytyjski historyk Timothy Garton Ash, stwierdzając, iż „illiberalizm Orbána stanowi realne zagrożenie dla Unii, a wartości europejskie są poważnie gwałcone przez Węgry i Polskę”. Viktor Orbán zareplikował, że rosnący kulturalny i polityczny wkład Europy Środkowej nie stanowi zagrożenia, a jest wręcz błogosławieństwem dla UE. Nie wiadomo, czy papież się do tego błogosławieństwa dołączył, bo pośpiesznie wyjechał na Słowację...

Rafał Zawistowski



Serdeczne gratulacje

dla **Marii i Kamila Kobylińskich** z okazji narodzin córeczki Róży. Życzymy Wam dużo satysfakcji i cierpliwości w trudzie wychowywania i wielu przespanych nocy

Koleżanki i koledzy z redakcji „Codziennej” wraz z red. nac. Tomaszem Sakiewiczem oraz panią prezes Beatą Drózd



Marcin Wolski

Kłęczącym Brytom

Co się dzieje z tobą, Albionie,
jakie losem kieruje twym lichem?
Zamiast hymnu wysłuchać w pionie,
ty na klęczkach przed byle antyfą?
Co się stało z dumą mocarstwa,
z całym spadkiem po dawnych wiekach,
kiedy miałeś na swoich barkach
ciężkie brzmie białego człowieka?
Owszem, były i grzechy, i zbrodnie,
lecz to przeszłość miniona, choć wasza,
gdy rozwoju dzierżyłeś pochodnię,
więc nie musisz dziś za nic przeproszać.
My tym bardziej, choć klękać umiemy
przed swym Bogiem, historią tak dumną,
kolan swych (karków też) nie zegniami
przed lewactwem, a także przed Unią!

Joanna
LichockaNiesubordynacja
ukarana

Dwoje pracowników TVN spotkało się z ostrą krytyką polityków PO, platformianych trolli i własnych widzów. Wystarczyło niewiele – zadali pytania (inaczej niż zazwyczaj) niewygodne dla polityków Platformy. Pewnie miały pokazać, że stacja ta nie zawsze zachowuje się jednoznacznie propagandowo i nie jest li tylko narzędziem polityki totalnej opozycji. I nie spotkali się ze zrozumieniem swych „światłych i europejskich” politycznych przyjaciół. Można rzec – propagandziści stali się zakładnikami własnej propagandy i swoich politycznych idoli. Nie ma wątpliwości, że w atakach na Katarzynę Kolendę-Zaleską i Konrada Piaseckiego uczestniczą trolle PO, widać gołym okiem, że to opłacane zadanie hejterskie, jakich wiele przeprowadza ta partia. To rodzaj dyscyplinowania ich i innych dziennikarzy przez to autorytarne, mające za nic wolność słowa i niezależność dziennikarską środowisko. Jeśli chcecie zawodowo istnieć, być głaskani i nagradzani, zarabiać mnóstwo pieniędzy – musicie służyć PO i środowiskom postkomuny. To stara zasada obowiązująca w mediach „głównego nurtu”. A teraz, jak ogłosił pan Tusk, jest wojna. Najmniejsza niesubordynacja będzie karana. Właśnie to mówi ten hejt wobec gwiazdek TVN.

Adrian
StankowskiPolexit i inne
fantomy

Warto panować nad językiem i emocjami. Szczególnie w fundamentalnej dla polskiej przyszłości kwestii europejskiej wspólnoty. Unia Europejska nie jest żadnym bożkiem i o jej wadach należy mówić otwarcie i czynić, co możliwe, by ją zmieniać. Dziś „grupę trzymającą władzę” tworzą lewicowi fundamentaliści owładnięci szaleństwem narzucania ideologicznej agendy bez pytania o zgodę, a często wbrew stanowisku wolnych obywateli i suwerennych państw. Rażąco łamią traktaty i fundamentalną zasadę równości narodów tworzących dobrowolną przecież wspólnotę. Taka próba dyktatu siły nad rozumem i prawem nie może skończyć się powodzeniem, gdyż realnie zagraża przyszłości i rozwojowi wszystkich społeczeństw. Może jednak przesunąć rozpalone emocje poza granice, zza których nie będzie powrotu. Polska w UE jest po to, aby przez uczestnictwo we wspólnym rynku mieć możliwość szybkiego rozwoju gospodarczego, dogonienia poziomu życia zamożnych społeczeństw i zbudowania materialnej bazy naszej suwerenności. Ten nadrzędny cel jest, jak dotąd, realizowany mimo wojny nerwów, jaką prowadzą z nami brukselskie elitki, które coraz bardziej grzmącymi rezolucjami same sobie wystawiają świadectwo politycznej impotencji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTKA

18 TV/MOTO

19-20

SPORT



NADAL SZTURMUJĄ GRANICĘ

SŁUŻBY \ 14 września ujawniono 230 prób nielegalnego przekroczenia granicy białorusko-polskiej. Funkcjonariusze SG wszystkim próbom zapobiegli. Zatrzymano 4 osoby za pomocnictwo. Od początku września na granicy ujawniono już ponad 2,7 tys. prób jej nielegalnego przekroczenia.



Prezes PiS zapewnił, że Polska chce pozostać w UE, a polexit to wymysł propagandowy opozycji
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

UNIA EUROPEJSKA \ Kaczyński: Jednoznacznie widzimy przyszłość Polski w Unii Europejskiej

Polexitu nie będzie

Wicepremier, prezes Prawa i Sprawiedliwości udzielił wywiadu Polskiej Agencji Prasowej. Lider PiS wypowiedział się na temat polexitu, którym straszą Polaków przedstawiciele partii opozycyjnych. – Nie będzie żadnego polexitu. To wymysł propagandowy, który po wielokroć był stosowany wobec nas. Jednoznacznie widzimy przyszłość Polski w Unii Europejskiej – podkreślił.

Adrian Siwek

Jednocześnie jesteśmy zdecydowanie za tym, aby doprowadzić do zakończenia kryzysu, jaki widzimy w Unii Europejskiej. Traktaty w niemałym stopniu przestają obowiązywać albo są wykorzystywane pretekstowo. Zasada równości państw też jest łamana i to w sposób bardzo drastyczny. Widać też tendencje do instrumentalizacji UE przez najsilniejsze państwa, w szczególności jedno – Niemcy – dodał. Prezes Prawa i Sprawiedliwości podkreślił, że jego formacja chce być w Unii, ale pragnie, by Polska była suwerennym państwem. – Chcemy, by to, co zostało w traktatach zawarte, było bardzo ściśle przestrzegane. Są kompetencje wyłącznie unijne, w szczególności te dotyczące stosunków zewnętrznych w sferze gospodarczej, są kompetencje mieszane i są te, które pozostają wyłącznie w kompetencji państwa – podkreślił.

Wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego na temat Unii Europejskiej były szeroko komentowane w internecie. Wersję przedstawioną przez lidera PiS próbowali podwa-

żyć przedstawiciele opozycji. „Kaczyński mówi, że nie będzie polexitu. Że to wymysł opozycji. W tym samym wywiadzie wciąż atakuje UE i używa argumentacji znanej bardziej z wystąpień Łukaszenki, a nie polityka z kraju członka Wspólnoty. Zgadnijcie, co jest prawdziwe” – napisał na Twitterze poseł Koalicji Obywatelskiej Marcin Kierwiński. Wywiad skomentował także były premier, obecnie europoseł Leszek Miller. „Jeśli przez suwerenność prezes PiS rozumie możliwość podporządkowania sędziów czy mediów woli partii, to sam się wypisuje ze Wspólnoty” – napisał.

Ośmieszyc wypowiedzi próbowali także zaprzężeni z opozycją dziennikarze. „Kaczyński chce poprawiać Unię Europejską. Generalnie kierunek zmian ma być taki, że jej istnienie przestanie mieć jakikolwiek sens, ale to może być tylko początek. Kaczyński wkrótce może przedstawić nowe reguły funkcjonowania świata i wszechświata” – pisał w mediach społecznościowych redaktor naczelny „Newsweeka” Tomasz Lis.

Do zarzutów polityków opozycji odniósł się w rozmowie z „Codzienną” poseł

PiS Piotr Kaleta. – Opozycja sobie wymyśla jakieś bzdury i tak jak zawsze przeinacza słowa Jarosława Kaczyńskiego, który powiedział to, co myślą wszyscy politycy Prawa i Sprawiedliwości, że najzwyczajniej w świecie oplać się być w Unii Europejskiej, że my chcemy być w Unii Europejskiej. Kolejne fake newsy opozycji polegające na tym, że my dążymy do jakiegoś wyjścia z UE, wsadzanie nam w usta wypowiedzi, które nie padły, są po prostu manipulacją. Chłopcy i dziewczęta chwytają się dosłownie każdego pomysłu, aby tylko zaistnieć i uderzyć w obóz rządzący, ale lichy im to idzie – stwierdził.

Aby rozwiązać wszelkie wątpliwości dotyczące polexitu, kierownictwo Prawa i Sprawiedliwości przyjęło wczoraj uchwałę „w sprawie przynależności Polski do UE oraz suwerenności Rzeczypospolitej”. Informację na ten temat potwierdziła rzeczniczka PiS Anita Czerwińska. – W związku z tym, że w ostatnim czasie pojawiają się kłamliwe informacje na temat stanowiska PiS, w sprawie przynależności Polski do UE postanowiliśmy uchwałą Komitetu Politycznego odnieść się do tego – przekazała.

Ryszard Czarnecki skoordynuje sport

KADRY W POLITYCE \ Europoseł Ryszard Czarnecki został pełnomocnikiem PiS ds. sportu. – Będę się zajmował koordynacją polityki naszej partii dotyczącej sportu – mówi „Codziennej” Ryszard Czarnecki.

O nominacji poinformowała wczoraj Anita Czerwińska, rzeczniczka Prawa i Sprawiedliwości. – Druga uchwała, którą podjęliśmy, dotyczy powołania pełnomocnika PiS ds. sportu. Uważamy, że sport jest bardzo ważną częścią życia społecznego, widzimy duży potencjał w polskich sportowcach, w polskim sporcie i chcemy położyć na to akcent także z naszej strony, strony politycznej, partyjnej. Powołaliśmy takiego pełnomocnika. Został nim Ryszard Czarnecki – mówiła podczas briefingu rzeczniczka.

– Będę się zajmował koordynacją polityki Prawa i Sprawiedliwości w kwestii sportu. Będę też proponował działania, które będą mogły poprawić sytuację w polskim sporcie, zarówno tym olimpijskim, jak i tym pozaolimpijskim – mówi nam świeżo powołany pełnomocnik.

Jak podkreśla, jego funkcja nie stanowi konkurencji dla polityki rządowej. Przypominamy, że rok temu zniknął osobny resort sportu i turystyki. Jego kompetencje zostały rozdzielone między ministerstwa kultury oraz rozwoju.

Ryszard Czarnecki od lat jest związany ze środowiskiem sportowym. W najbliższym czasie będzie się ubiegał o stanowisko prezesa Polskiego Związku Piłki Siatkowej (obecnie jest wiceprezesem PZPS). Wraz z wyboru zamierza nawet zrezygnować z mandatu europosła. W poniedziałek Ryszard Czarnecki spotkał się w tej sprawie z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim. Gdyby taki scenariusz się ziścił, stanowisko europosła przypadłoby Konstantemu Radziwiłłowi, obecnemu wojewodzie mazowieckiemu.

..... (jal)

Wyszkowski wygrał w Strasburgu

PROCES \ Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu zdecydował o uznaniu za niepraworządny wyrok w procesie Wyszkowski-Wałęsa i nakazał, by byłemu opozycjonście wypłacono odszkodowanie w wysokości 20 tys. zł – dowiedział się portal Niezależna.pl.

W 2011 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku orzekł, zmieniając wyrok pierwszej instancji, że były opozycjonista Krzysztof Wyszkowski ma przeprosić Lecha Wałęsę za nazwanie go w mediach „tajnym współpracownikiem SB”. W 2012 r. Wyszkowski

skierował w tej sprawie skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, w której twierdził, że proces był przeprowadzony nieuczciwie i doszło do naruszenia praw człowieka.

..... (jal)

Tunel pod Świną wydrążony

INFRASTRUKTURA \ Dzisiaj zakończy się drażenie tunelu łączącego Świnoujście z wyspą Wolin. Inwestycja jest jedną z bardziej oczekiwanych na terenie Pomorza Zachodniego.

„Jutro maszyna drażąca dotrze do komory odbiorczej po stronie wyspy Wolin, co będzie oznaczało zakończenie zasadniczych prac przy drażeniu tunelu” – mówił wczoraj Mateusz Grzeszczuk ze szczecińskiego oddziału GDDKiA. Teren odwiedzi dzisiaj prezydent Andrzej Duda. Dla PiS to jedna z bar-

dziej prestiżowych inwestycji. Do wtorku włącznie maszyna wydrążyła 1474,81 m. Inwestycja jest oczekiwana od lat przez mieszkańców Świnoujścia. Obawiają się jej Niemcy, bojąc się odpływu turystów ze swoich kurortów.

..... (jal)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

KPO NA KONIEC MIESIĄCA

POLITYKA \ Nadal trwają rozmowy techniczne z Komisją Europejską w sprawie Krajowego Programu Odbudowy – powiedział wczoraj rzecznik rządu Piotr Müller. Jego zdaniem Komisja Europejska nie ma przesłanek prawnych ani formalnych do tego, aby wstrzymać działania związane z KPO.

WYWIAD \ Z KRZYSZTOFEM SZCZURKIEM, naczelnikiem bieszczadzkiej grupy GOPR, rozmawia PAWEŁ TUNIA

Nakierować na właściwy szlak

Nasza grupa ratownicza liczy 140 czynnych ratowników górskich, którzy troszczą się o bezpieczeństwo turystów na obszarze Bieszczad i części Beskidu Niskiego. To jest obszar wynoszący ok. 4 tys. km kw. Wyszczególnienie ratownika górskiego wymaga nawet pięciu lat pracy. GOPR mimo pandemii pełnił swoje obowiązki bez większych zakłóceń.



Krzysztof Szczurek: Jako GOPR dbamy o bezpieczeństwo turystów i w razie problemów spotykających ich w górach udzielamy pomocy, np. poprzez sprowadzanie ich ze szlaków
| fot. Lech Muszyński/PAP

Grupa bieszczadzka Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z siedzibą w Sanoku istnieje już 60 lat. Do jakich zadań została powołana Państwa jednostka?

Nasze zadania wynikają z Ustawy o ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Najogólniej mówiąc, dbamy o bezpieczeństwo turystów i w razie problemów spotykających ich w górach, ale nie tylko, udzielamy pomocy czy to poprzez sprowadzanie ich ze szlaków, czy też nakierowywanie na właściwy szlak, gdy się zagubią i mamy z nimi kontakt telefoniczny. Na przykład kogoś korzystającego z aplikacji „Ratunek” jesteśmy w stanie z poziomu naszej dyżurki nakierować na właściwy szlak. Poza tym naszym zadaniem jest także ewakuacja osób poszkodowanych w górach do miejsc dostępnych dla karettek pogotowia.

Na jak dużym terenie pełnią Państwo swoją służbę?

Kontrolujemy całe Bieszczady i część Beskidu Niskiego. Jest to powierzchnia ok. 4 tys. km kwadratów. Rocznie ratujemy blisko 300 osób.

Do kontrolowania takiego obszaru i skutecznego niesienia pomocy potrzebna jest odpowiednia kadra. Jak liczna jest obecnie bieszczadzka grupa GOPR?

W grupie bieszczadzkiej łącznie jest 209 ratowników tworzących stowarzyszenie. Ta liczba, chociaż dosyć znaczna, nie oznacza, że wszyscy ratownicy mogą pełnić na dzień dzisiejszy dyżury, dlatego że część z nich to kandydaci, a część to osoby starsze, mające ok. 60 lat. Choć należą do stowarzyszenia, to nie spełniają już wymogów ustawowych dla ratowników czynnych. Czynnych ratowników jest mniej więcej 140, w tym 19 ratowników zawodowych, czyli takich zatrudnionych na etacie i pełniących dyżury w trzech stacjach ratunkowych: Ustrzykach Górnych, Cisnej i Sanoku, oraz w dyżurce sezonowej w Dukli w okresie wakacji (weekendy w lipcu i sierpniu).

Wyszczególnienie ratownika górskiego to długotrwały proces. Na czym on polega?

Mamy kilka szczebli: kandydat, ratownik, starszy ratownik, instruktor i starszy instruktor. Praktycznie co roku, na przełomie stycznia i lutego, organizowany jest tzw. egzamin kandydata na kandydata, obejmujący topografię Bieszczadów i Beskidu Niskiego oraz umiejętność jazdy na nartach w terenie, a także na stoku. Ktoś, kto zda ten egzamin, zostaje przyjęty w poczet ratowników kandydatów. Staż kandydacki trwa od 2 do 5 lat.

W tym czasie trzeba odbyć odpowiednie szkolenia. Wcześniej niż w dwa lata nie da się zostać ratownikiem, bo to jest minimalny staż. Natomiast jeśli ktoś w ciągu pięciu lat nie zdąży odbyć wymaganych szkoleń, jest usuwany ze stowarzyszenia. Wyszczególnienie starszego ratownika to już jest następny etap i kolejne lata szkoleń: wspinaczka w lecie, wspinaczka w zimie w lodach i śniegach, szkolenie poszukiwawcze, współpraca ze śmigłowcem, szkolenie jaskiniowe czy na rzekach górskich. Na zrealizowanie tego etapu potrzeba około trzech lat. Z kolei jeśli starszy ratownik ma predyspozycje, to jest kierowany na kurs instruktorski trwający półtora roku. Podsumowując, aby dojść do tego etapu, potrzeba od ośmiu do dziesięciu lat. Jest jeszcze stopień starszego instruktora nadawany przez organizację. Jeśli ktoś jest pięć lat po stopniu instruktora i czynnie wykonuje obowiązki, to otrzymuje ten stopień. Akcją zazwyczaj kieruje osoba, która jest najstarsza stażem.

Ta praca wymaga specjalistycznego sprzętu. Jakim wyposażeniem technicznym dysponują ratownicy?

Dzisiaj większość akcji w lecie obsługuje się za pomocą quada, a w zimie – na skuterze. Na przełomie jesieni i zimy czy wiosną korzy-

sta się jeszcze z alternatywnych napędów do quadów, czyli gąsienic. Ten sprzęt pozwala ratownikom dużo szybciej docierać do różnych miejsc. Bieszczady są specyficznym miejscem, jeśli chodzi o szlaki turystyczne – są one tu wąskie, często w terenie zalesionym, dlatego i ten sprzęt nie zawsze sobie radzi i niekiedy trzeba docierać do miejsc udzielania pomocy po prostu pieszo. Jesteśmy też dobrze wyposażeni w sprzęt medyczny. Sprzęt ma to do siebie, że się zużywa i wymaga wymiany. To jest kosztowne. Jednak mamy na to środki.

W jaki sposób finansowana jest praca GOPR?

GOPR w znacznej części sam zdobywa środki finansowe. Mniej więcej ok. 50 proc. z nich zapewnia państwo, natomiast resztę stowarzyszenie musi samo pozyskać, czy to od samorządów lokalnych, czy od sponsorów, czy po prostu zarabiając. Prowadzimy odpłatne szkolenia dla firm czy osób prywatnych oraz oferujemy noclegi. Szkolenia dotyczą np. pracy na wysokościach czy szkoleń medycznych. Środki dostarczane przez państwo pokrywają etaty ratownicze i w pewnej części utrzymanie budynków. Jest to kwota 1,2–1,3 mln zł rocznie. Drugie tyle musimy sami

zdobyc. Nasz roczny budżet to ok. 2,5 mln zł.

Bieszczady są licznie odwiedzane przez turystów. Na czym najczęściej polegają błędy popełniane przez nich na szlakach i jakie są tego konsekwencje?

W latach 2018 i 2019 organizowaliśmy w czasie wakacji na Połoninie Wetlińskiej akcję „Bezpieczny weekend”. Przewinięło się przez nią bardzo dużo osób. Nie wiem, czy to zasługa tej akcji, ale w 2020 r. i w 2021 r., mimo że turystów było i jest dużo, zmniejszyła się u nas wypadkowość i akcji ratowniczych było mniej. Obecnie turyści są lepiej wyedukowani i wyposażeni w sprzęt, każdy praktycznie ma GPS i potrafi się nim posługiwać. Nierozważni turyści też się zdarzają, turyści słabo przygotowani, nieposiadający odpowiedniego obuwia czy rzeczy koniecznych w razie nagłego załamania pogody, np. ochrony przeciwdeszczowej. Podczas upałów niektórym może zabraknąć po prostu wody. Jednak ogólnie oceniając, wydaje mi się, że świadomość turystów rośnie. Rośnie także ich liczba. Jeszcze 5–6 lat temu było ich ok. 150 tys. rocznie w Bieszczadach, a w zeszłym roku – blisko 700 tys. Natomiast akcje ratownicze są różne: lżejsze, gdy ktoś skręci kostkę, ale są też akcje poważne, gdy dojdzie do zatrzymania krążenia.

Żyjemy w dobie pandemii koronawirusa. Wiele firm i instytucji przeżywa z tego powodu różne trudności. Jak epidemia wpłynęła na pracę ratowników górskich?

Nasi ratownicy też chorowali, byli na zwolnieniu, jednak udało się nam pracę organizować w taki sposób, że nasz GOPR pełnił swoje obowiązki bez większych zakłóceń. Pandemia jednak spowodowała, że pogorszyła się sytuacja finansowa. Zakaz spotykania się wpłynął na zawieszenie szkoleń, poza tym sami też musieliśmy minimalizować ryzyko i unikać kontaktów, które ograniczyliśmy tylko do osób potrzebujących pomocy. Obecnie sytuacja zaczyna się poprawiać. Od lipca uruchomiliśmy noclegi, powoli wraca też organizacja szkoleń. Jednak w tym roku na pewno nie uda nam się pokryć strat zeszłorocznych czy tegorocznych.



JACHIRA OBRAŻA PRYMASA TYŚCIĄLECIA

POLITYKA \ „Faszysta i antysemita wynoszony na ołtarze przez obrońców pedofilii podczas stanu wyjątkowego – do obejrzenia na wszystkich kanałach” – napisała wczoraj posłanka z partii Donalda Tuska.

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



fot. Wikipedia/d

ŁÓDŹ – STREFA WOLNA OD DEMOKRACJI

DYSKUSJA \ Radni miejscy w Łodzi przyjęli w środę uchwałę zakazującą poruszania się po ulicach miasta pojazdów opatrzonych „drastycznymi i nieprzystojnymi” treściami. Chodzi m.in. o furgonetki propagujące treści antyaborcyjne i homofobiczne. Jest niemal pewne, że wojewoda utraci uchwałę.

EPIDEMIA \ Duży wzrost liczby zakażeń SARS-CoV-2

Czwarta fala przybiera na sile

Wczoraj w kraju odnotowano znaczący wzrost liczby zakażeń koronawirusem. Najwięcej pacjentów hospitalizowanych jest w województwach o najniższym stopniu zaszczepienia.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Dzisiejszy wynik to 767 nowych przypadków. To jest o ponad 44 proc. więcej niż tydzień temu. Mamy też 21 osób, które zmarły – powiedział wczoraj w Polskim Radiu 24 Waldemar Kraska, wiceminister zdrowia. Najwięcej zakażeń (144) odnotowano w województwie lubelskim. Jak wynika z wczorajszych danych resortu, z powodu COVID-19 w szpitalach przebywają 823 osoby. Przed tygodniem zajętych było 570 łóżek. – Praktycznie wszystkie osoby, które teraz trafiają do pol-



Wśród osób w pełni zaszczepionych 98 proc. posiada przeciwciała. Z kolei wśród osób niezaszczepionych ma je tylko 40 proc. – podaje PZH | fot. AdobeStock/d

skich szpitali, to są osoby, które się nie zaszczepiły – podkreślił Waldemar Kraska.

15 września ub.r. było 605 zakażeń i 24 zgony. Obecnie, kiedy trwa proces szczepień, zgonów jest mniej, ale wzrosła liczba zakażeń.

Najwięcej hospitalizacji odnotowuje się w województwach: podlaskim, lubelskim i podkarpackim. W poniedziałek informował o tym

niezależny analityk danych o pandemii Piotr Tarnowski, powołując się na dane Ministerstwa Zdrowia. Liczba hospitalizacji w wyniku zachorowania na COVID-19 na 100 tys. mieszkańców we wspomnianych województwach wyniosła odpowiednio: 3,84, 3,39 i 3,54. W pozostałych regionach liczba ta nie przekraczała 3,0. Właśnie w wyżej wymienionych województwach notuje się

najniższy odsetek osób zaszczepionych: w podlaskim 40,2 proc., w lubelskim 42,5 proc., w podkarpackim 36,5 proc.

Wczoraj rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz odniósł się do wyników badań prowadzonych od lipca przez Państwowy Zakład Higieny, który zbadał odsetek osób z przeciwciałami koronawirusa w polskim społeczeństwie.

– Mamy informację, że ponad 70 proc. polskiego społeczeństwa to są osoby odporne, osoby, które mają przeciwciała. To oczywiście nie znaczy, że one nie zachorują, ale ta odporność jest pewna – stwierdził. Andrusiewicz dodał, że wśród osób w pełni zaszczepionych 98 proc. posiada przeciwciała. Z kolei wśród osób niezaszczepionych ma je tylko 40 proc.

Rzecznik resortu zdrowia wyjaśnił też, że w województwach świętokrzyskim i lubelskim wyraźna jest większa liczba zgonów niż w pozostałych. Rzecznik poinformował, że wśród osób, których zgon odnotowano w środowych danych, 80 proc. nie było zaszczepionych ani jedną dawką. Większość z nich to osoby w podeszłym wieku, powyżej 70 lat.

Minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedział niedawno, że ewentualne wprowadzenie w Polsce ostrzeżeń będzie uzależnione głównie od liczby osób hospitalizowanych.

Atomowy gigant Putina i interesy Kramka

TYGODNIK \ Spółka Bartosza Kramka świadczyła usługi kanadyjskiej firmie, która zajmowała się dostawami litu do jednej ze spółek rosyjskiego koncernu atomowego kontrolowanego przez Kreml. Surowiec ten jest wykorzystywany jako element chłodziwa reaktorów atomowych – ustaliła „Gazeta Polska”.

W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”, który od wczoraj jest w sprzedaży, polecamy szczególnie uwagę tekst naszego redakcyjnego kolegi Piotra Nisztor. Red. Nisztor wziął na tapet rosyjskie powiązania kontrahentów podmiotu, którym kierował Bartosz Kramek, znany w Polsce z antyrządowych działań, a ostatnio nawet z niszczenia zabezpieczeń na polsko-białoruskiej granicy.

„3 kwietnia 2012 r. w KRS została zarejestrowana spółka Andalus. Stworzył ją podmiot specjalizujący się m.in. w handlu gotowymi, »czystymi« spółkami. Podmiot kupił Bartosz Kramek. 29 czerwca 2012 r. pojawił się w rejestrze jako właściciel i prezes. Jesz-

cze w tym samym roku zmienił nazwę firmy na Silk Road Biuro Analiz i Informacji oraz podniósł kapitał zakładowy z 5 tys. zł do 50 tys. zł (obecnie to 180 tys. zł). Spółka od początku zajmuje się świadczeniem usług z zakresu doradztwa i PR-u. Od października 2015 r. wiceprezesem Silk Road jest żona Kramka – Ludmiła Kozłowska” – czytamy w najnowszym numerze tygodnika „GP”.

W dalszej części swojego artykułu red. Piotr Nisztor zdradza, że jednymi z pierwszych klientów spółki zarządzanej przez Kramka były dwie kanadyjskie spółki: Advanced Refractory Systems (A.R.S) i DMF Technologies. „Czym się zajmowały? To jedna z większych tajemnic.

»GP« udało się jednak ustalić, że DMF Technologies zajmowała się m.in. handlem litem. (...) Wiadomo, że kanadyjska firma dostarczała lit-7 Nowosybirskiem Zakładom Koncentratów Chemicznych” – dowiadujemy się z publikacji.

Ponadto w artykule znajdziemy również komentarz Bartosza Kramka do ustaleń „GP”, a także jakie zarzuty stawiają mu śledczy, również ws. działalności słynnej już Fundacji Otwarty Dialog. „Lubelscy śledczy twierdzą, że jako prezes Silk Road przeprał przez swoją spółkę minimum 5 379 274 zł brudnych pieniędzy, z których większość trafiła do FOD. Wątpliwości wzbudziło 46 faktur wystawionych przez Silk Road dziesięciu zagranicznym spółkom i jednej osobie fizycznej w okresie od 10 sierpnia 2012 do 28 lutego 2016 r. Wśród zakwestionowanych przelewów są te pochodzące m.in. od Pavla Zabelina, byłego szefa Moskiewskiego Pałacu Młodzieży” – ujawnia red. Piotr Nisztor.

O wiele więcej ciekawych informacji nt. powyższej sprawy znajduje państwo w tekście „Atomowy gigant Putina i interesy Kramka” w najnowszym numerze „GP”.

..... (jal)

Protestujący medycy zignorowali mediacje

SŁUŻBA ZDROWIA \ Na spotkanie w Pałacu Prezydenckim nie stawili się przedstawiciele komitetu strajkowego. Bardzo nad tym boleję. Nieobecni nie mają racji – powiedziała w środę minister w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bogna Janke. Podkreśliła jednocześnie, że pozostaje otwarta na dialog i spotkanie.

Odpowiedzialna za dialog społeczny w Kancelarii Prezydenta minister Janke powiedziała na briefingu prasowym, że w środę w Pałacu Prezydenckim odbyło się spotkanie z przedstawicielami związków zawodowych i samorządu zawodów medycznych. Jak dodała, w spotkaniu uczestniczyli też wiceminister zdrowia Waldemar Kraska oraz członkowie Rady ds. Ochrony Zdrowia przy Prezydencie RP: Jarosław Pinkas i Maria Ochman.

– Dowiedziałam się, że dialog z Ministerstwem Zdrowia trwa, szczególnie jeśli chodzi o ratowników medycznych. Jestem dobrej myśli. Według słów wiceministra Kraski w przyszłym tygodniu może dojść do przełomu w tych rozmowach

z ratownikami medycznymi – powiedziała Janke.

Przekazała też, że na spotkanie nie stawili się ci, którzy są zrzeszeni w Ogólnopolskim Komitecie Protestujących-Strajkowym. – Wystosowali list do prezydenta, w którym napisano, że nie będą rozmawiać z minister z kancelarii. Zażądali spotkania z prezydentem, ale też postawili prezydentowi warunek, że spotkają się z nim dopiero wtedy, kiedy najpierw spotkają się z premierem – zwróciła uwagę Janke.

– Uważamy to za po prostu niepoważne, nieprofesjonalne. Bardzo szkoda, że tych państwa nie było dzisiaj na spotkaniu w Kancelarii Prezydenta – skwitowała prezydencka minister.

..... (jp. PAP)



SZEF PROKURATURY STRACIŁ STANOWISKO

KARAIBY \ Premier Ariel Henry zwolnił we wtorek szefa haitańskiej prokuratury Bed-Forda Claude'a. Ten zwierzchnik prokuratury zażądał od sędziego prowadzącego śledztwa w sprawie zabójstwa prezydenta Jovenela Moise'a i postawienia w stan oskarżenia szefa haitańskiego rządu.

STRASBURG \ KE dostrzega zagrożenie granic UE

Europa inwestuje w obronność

Podczas orędzia o stanie UE szefowa KE Ursula von der Leyen przestrzegła przed zagrożeniem atakami hybrydowymi. – Spójrzmy na to, co dzieje się na granicy z Białorusią. Reżim wypycha ludzi ku granicy UE, aby zdestabilizować Europę. Wspieramy Litwę, Polskę i Łotwę – zadeklarowała szefowa KE.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Wczoraj europejskie gremium spotkało się w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Strasburgu, gdzie przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen wygłosiła doroczne orędzie o stanie UE. Na początku przemówienia urzędniczka odniosła się do wysiłków Wspólnoty w walce z epidemią COVID-19. – Naszym najpilniejszym zadaniem jest przyspieszenie globalnego programu szczepień. Dołożymy starań, byśmy nie mieli do czynienia z pandemią niezaszczepionych – oświadczyła von der Leyen. UE zwiększy liczbę dawek szczepionki prze-

znaczonych dla krajów spoza Wspólnoty z 250 do 450 mln. Kluczowym punktem wystąpienia było jednak bezpieczeństwo granic UE i konieczność stworzenia europejskiego systemu migracji. – Dopóki nie porozumiemy się co do tego, jak zarządzać migracją, nasi przeciwnicy będą stale uderzać w ten punkt – powiedziała von der Leyen. – Reżim w Mińsku użył ludzi do swoich celów. Załadował ich do samolotów i dosłownie wypchnął na granice z UE – przypomniała, dodając, że podobny proceder ma miejsce na Morzu Śródziemnym, gdzie handlarze ludźmi przerzucają swoje ofiary niebezpiecznymi szlakami. – Europejczycy w większości zgadzają się, że należy ograniczyć nieregularną migrację



Potrzebujemy Europejskiej Unii Obrony, dlatego już teraz inwestujemy w europejskie platformy, od myśliwców po drony i cyberobronę – oświadczyła szefowa KE Ursula von der Leyen | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

i trzeba zawracać tych, którzy nie mają prawa u nas pozostać – stwierdziła urzędniczka. Polityk wspomniała też o wyścigu zbrojeń i zagrożeniu nowymi atakami hybrydowymi i cybernetycznymi. – Nie potrzeba już armii ani rakiet, aby wyrządzić masowe szkody. Wystarczy laptop, który sparaliżuje funkcjonowanie szpitali, lub smartfon, który zakłóci proces wyborczy. Potrzebujemy Europejskiej Unii Obrony, dlatego już teraz inwestujemy w europejskie platformy, od myśliwców po drony i cyberobronę – oświadczyła szefowa KE, informując, że podczas francuskiej prezydencji w Radzie UE zwołany zostanie szczyt poświęcony europejskiej obronie.

Podczas przemówienia polityk pochwaliła Polskę za wysiłki na rzecz redukcji emisji dwutlenku węgla i największy w Europie eksport autobusów elektrycznych. Jednocześnie szefowa KE wspomniała o zwiększeniu pomocy humanitarnej dla Afganistanu o 100 mln euro, o walce z korupcją oraz wysiłkach na rzecz wolności mediów, przypominając europejskich dziennikarzy zamordowanych z powodu swojej pracy.

Rosja zwalcza wpływy Francji w Afryce

SAHEL \ Minister obrony Francji Florence Parly ostrzegła władze w Mali przed umową z rosyjską prywatną firmą wojskową znaną jako Grupa Wagnera. Zatrudnienie tych najemników mogłoby skutkować nawet wycofaniem wsparcia wojskowego przez Francję oraz innych partnerów międzynarodowych dla Bamako.

Francuska agencja prasowa AFP informowała w tym tygodniu o prowadzonych negocjacjach pomiędzy Mali a rosyjską Grupą Wagnera. Jedno ze źródeł poinformowało amerykańską Agencję Reutera o tym, że miesięczne koszty utrzymania Grupy Wagnera w tym afrykańskim kraju mają wynieść około 10,8 mln dol. Do głównych zadań kontraktorów należeć ma szkolenie Sił Zbrojnych Mali oraz ochrona najważniejszych przedstawicieli państwa.

– Mali dywersyfikuje swoje relacje w perspektywie średnioterminowej, aby zapewnić bezpieczeństwo państwa. Nie podpisaliśmy jeszcze

umowy z Grupą Wagnera, ale rozmawiamy ze wszystkimi – oznajmił rzecznik ministerstwa obrony Mali.

Rozmowy dotyczące zatrudnienia Grupy Wagnera nastąpiły kilka miesięcy po deklaracji prezydenta Emmanuela Macrona o zakończeniu operacji „Barkhane”, która była realizowana na obszarze Sahelu, w tym w Mali. Działania te miały zostać zastąpione przez wielonarodową misję, której celem jest zwalczanie zagrożenia terrorystycznego w tym regionie Afryki. Paryż mówił ponadto o utrzymaniu zaangażowania w ramach operacji sił specjalnych (Task Force

Takuba) dla wsparcia sił inicjatywy państw G5 Sahel.

Jak jednak poinformował niedawno Paryż, w przypadku pojawienia się rosyjskich najemników w Mali zarówno Francuzi, jak i partnerzy międzynarodowi wycofają się z tego kraju leżącego w Zachodniej Afryce. – Interwencja takich oddziałów w Mali byłaby niekompatybilna z działaniami Francji oraz międzynarodowymi partnerami w regionie Sahelu – oznajmił szef MSZ Francji Jean-Yves Le Drian w rozmowie z parlamentarzystami.

Założona kilka lat temu Grupa Wagnera kierowana jest przez zaufanego człowieka Władimira Putina, Jewgienija Prigożina. Najemnicy tej prywatnej grupy wojskowej do tej pory byli zaangażowani w wojnę w Donbasie i Syrii. Z kolei w Afryce oddziały należące do Grupy Wagnera brały udział w wojnie domowej w Libii po stronie generała Chalify Haftara, a także wspierały obalonego kilka lat temu dyktatora Umara al-Basziara w Sudanie. Najemnicy zostali ponadto zatrudnieni przez władze Republiki Środkowoafrykańskiej oraz w Mozambiku.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawełKryszczak

Wiara to nie cukier, który osładza życie

SŁOWACJA \ Papież zakończył swoją 34. zagraniczną podróż apostolską. Na koniec czterodniowej wizyty na Słowacji odprawił mszę świętą w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, patronki tego kraju.

Podczas homilii Franciszek powiedział, że prawdziwa wiara polega na dokonywaniu radykalnych wyborów i że nie można jej sprowadzić do „cukru, który osładza życie”. – Stając przed Chrystusem, nie możemy pozostać letni mi, być trochę tu, trochę tam. Przyjąć go, oznacza zgodzić się na to, że on wydobędzie na światło dzienne moje sprzeczności, moje bożki i podszepty zła – zaznaczył papież.

Ojciec Święty mówił, że całe życie Maryi to wędrówka za synem „aż po Kalwarię, do stóp krzyża”. – Także wy, idąc, przewyciężacie pokusę wiary statycznej, zadowalającej się jakimś obrzędem lub dawną tradycją, wychodząc natomiast ze swoich ograniczeń, nosicie w plecakach wasze radości

i smutki, i czynicie z życia pielgrzymkę miłości do Boga i braci – zachęcał Franciszek. Zaznaczył przy tym, że „ten, kto przyjmuje Chrystusa i otwiera się na niego, odżywa; kto odrzuca go, zamyka się w ciemnościach i niszczy samego siebie”. Po mszy św. papież udał się do Bratysławy, skąd wyleciał do Rzymu.

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Szasztinie zostało odwiedzone również przez św. Jana Pawła II podczas jego drugiej pielgrzymki do tego kraju w 1995 r. Wtedy też papież Polak koronował tam uznawaną za cudowną XVI-wieczną figurę Matki Bożej Bolesnej.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic



SPOTKANIE GRUPY ARRAIOLOS

DYPLMACJA \ Wczoraj w Rzymie odbyło się XVI spotkanie Grupy Arraiolos, zrzeszającej prezydentów kilkunastu państw Europy. W szczycie tym wziął udział m.in. prezydent Andrzej Duda.

fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d



fot. Wikipedia/d

ŚWIETNIE ZREALIZOWANA AKCJA SZCZEPIEŃ

PANDEMIA \ Portugalia może pochwalić się najwyższym na świecie odsetkiem ludności w pełni zaszczepionej przeciw COVID-19. Do środy udało się zaszczepić 80 proc. populacji kraju.

ŚWIAT

7

ZAPAD 2021 \ Ostatnie epizody manewrów

Bombowce i desant przy granicy z Polską

Dziś spodziewane jest zakończenie manewrów Zapad 2021. W trwających od 10 września ćwiczeniach wzięło udział ok. 200 tys. żołnierzy z Rosji, Białorusi i państw sojuszniczych. Przebieg manewrów nie pozostawił złudzeń – NATO to główny wróg Rosji. W taki sposób Sojusz był uwzględniony w scenariuszu manewrów, tak będzie traktowany nadal na płaszczyźnie politycznej.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Wczoraj na poligonie Prawdński, w graniczącym z Polską obwodzie kaliningradzkim, odbyły się ćwiczenia żołnierzy wojsk desantowych. Desant ok. 300 wojskowych osłaniało lotnictwo Floty Bałtyckiej, w tym myśliwce Su-27 i bombowce Su-24, zdolne do przenoszenia taktycznej broni jądrowej. Siły desantu, wraz z 12 bojowymi wozami desantowymi, transportowane były przez dziesięć samolotów Il-76MD. Zrzut żołnierzy odbył się z wysokości 800 m z wykorzystaniem spadochronów. „Para myśliwców Su-27 Floty Bałtyckiej oczyściła przestrzeń powietrzną z lotnictwa umownego przeciwnika, zaś bombowce Su-24 dokonały ostrzałów pozycji przeciwnika przed przepro-



W tym tygodniu ćwiczenia na poligonie Mulino w obwodzie niżnienowogrodzkim osobiście nadzorował prezydent Rosji Władimir Putin | fot. Sergei Savostyanov/TASS/Forum

wadzeniem desantu. (...) Po wylądowaniu, żołnierze sił desantowych zniszczyli punkty dowodzenia umownego przeciwnika” – czytamy w oficjalnym komunikacie rosyjskiego ministerstwa obrony. Warto przypomnieć, że w scenariuszu manewrów Zapad 2021

za wroga postrzegane są „nieprzyjazne siły” z sąsiednich państw, skupionych w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Trwająca od 10 września główna część rosyjsko-białoruskich manewrów (również z udziałem pododdziałów państw skupionych w Orga-

nizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, OUBZ) przyciągnęła uwagę Zachodu ze względu na swoją skalę. Na poligonach ćwiczyło ok. 200 tys. żołnierzy, którzy do swojej dyspozycji mieli ponad 750 sztuk sprzętu i uzbrojenia. Tak dużych ma-

newrów nie przeprowadzano w Europie od blisko 40 lat.

Dla Moskwy i Mińska Zapad 2021 miał również dać odpowiedź na pytanie, czy w razie ewentualnej agresji wspólne siły, skupione w ramach tzw. Państwa Związkowego (ZBiR), są w stanie odeprzeć agresję wroga i przeprowadzić szturm bezpośrednio na rubieżach swoich krajów. Ponadto Rosja wykorzystwała manewry do przetestowania serii robotów wojskowych, a także do przeciwcwiczenia, po raz pierwszy w pełnym składzie, możliwości lotnictwa Floty Bałtyckiej. W tym tygodniu jeden z epizodów ćwiczenia, realizowany na poligonie Mulino w obwodzie niżnienowogrodzkim, osobiście nadzorował prezydent Rosji Władimir Putin. Towarzyszyli mu m.in. minister obrony Siergiej Szojgu oraz szef sztabu generalnego, gen. Walerij Gierasimow.

Administracja Bidena znów broni interesów aborcjonistów

USA \ Departament Sprawiedliwości kilka dni temu pozwał do sądu teksańską ustawę antyaborcyjną. Teraz poprosił sąd federalny o to, żeby wstrzymał tymczasowo jej działanie.

W maju Teksas przyjął ustawę, która zabrania dokonywania aborcji po wykryciu bicia serca dziecka. Niecodzienny jest w niej sposób, w jaki będzie pilnowane jej przestrzeganie. Ustawa daje bowiem prawo zwykłym obywatelom do podawania do sądu osób, które ją łamią, z wyjątkiem matek. Od zaskarżonych mogą żądać nawet 10 tys. dol. odszkodowania. Teksasjanie republikanie otwarcie twierdzą, że ma to na celu utrudnienie jej zaskarżenia w sądach. Po tym, gdy Sąd Najwyższy (SCOTUS) odrzucił wniosek aborcjonistów o jej wstrzymanie, ustawa weszła w życie 1 września.

Wprowadzenie ustawy wywołało prawdziwą wściekłość lewicy, spowodowaną zarówno tym, że nie udało się jej zablokować, jak i tym, że kolejne stany planują wprowadzenie bliźniaczego prawa. Administracja Bidena od razu stanęła po stronie aborcjonistów. Departament Sprawiedliwości kilka dni temu podał ją do sądu, twierdząc, że narusza precedens po sprawie Roe v. Wade, a tym samym konstytucję USA. – Tego typu spisek, aby unieważnić konstytucję USA, jest czymś, czego powinni bać się wszyscy Amerykanie, niezależnie od ich poglądów politycznych i partii – stwierdził prokurator generalny Merrick Garland.

Procesy sądowe będą ciągnęły się długo i ostateczną decyzję w sprawie legalności tej ustawy podejmie dopiero SCOTUS, o ile zgodzi się ją rozpatrzyć. Departament Stanu złożył więc do sądu federalnego wniosek o tymczasowe zablokowanie jej działania.

W rozporządzeniu z 1 września sędziowie SCOTUS nie stwierdzili, że teksańskie prawo może naruszać konstytucję, i zezwolili na procesy sądowe. Stwierdzili także, że aborcjoniści nie udowodnili w wystarczający sposób potrzeby zablokowania ustawy. Departament Stanu tym razem oskarżył teksańską ustawę o to, że ta łamie „narodową umowę” oddzielającą uprawnienia stanów i rządu federalnego oraz o to, że zagraża pracownikom rządowym w Teksasie.

Równocześnie lewica zorganizowała demonstrację przed domem sędziego SCOTUS Brett Kavanaugha, żądając jego ustąpienia ze stanowiska. Obrońcy życia twierdzą, że była to próba zastraszenia sądu, a jej zorganizowanie w takiej formie potępił nawet niektórzy demokraci.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Wyścig zbrojeń między Seulem a Pjongjangiem

AZJA \ Korea Południowa w tym tygodniu wystrzeliła raketowy pocisk balistyczny K-SLBM z nowoczesnego okrętu podwodnego KKS III Batch I. Wydarzenie to miało miejsce tuż po odpaleniu dwóch pocisków balistycznych przez północnokoreański reżim.

Korea Południowa przeprowadziła w tym tygodniu udane testy wystrzelenia z okrętu podwodnego Dosan Ahn Changho typu Changbogo-III Batch-I (KKS III – Batch-I) o wyporności 3 tys. ton pocisku balistycznego K-SLBM (Korean-Submarine Launched Ballistic Missile). Tym samym Korea Południowa znalazła się w elitarnym gronie kilku państw, które dysponują tego typu zdolnościami ofensywnymi. Informacje o udanym wystrzeleniu przez Marynarkę Wojenną Korei Południowej (ROK Navy) pocisku K-SLBM pojawiły się kilka godzin po próbach raketowych realizowanych przez reżim w Pjongjangu.

Dwa pociski balistyczne krótkiego zasięgu pokonały w powietrzu około 800 km na pułapie do 60 km, po czym uderzyły w wody Mo-

rza Japońskiego. Próby realizowane przez reżim Kim Dzong Una łamiał postanowienia rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, które zakazały dalszego rozwoju programu raketowego przez Koreę Północną. Testy przeprowadzone przez Pjongjang zostały określone przez premiera Japonii Yoshihide Sugę jako burzające oraz zagrażające bezpieczeństwu i pokojowi w regionie.

Były to już kolejne testy raketowe realizowane przez Koreę Północną. W weekend z kołowego pojazdu wystrzelono pocisk manewrujący dalekiego zasięgu, który przeleciał 1500 km, po czym rozbił się o fale Pacyfiku. Pjongjang nazwał ten pocisk manewrujący „strategiczną bronią mającą wielkie znaczenie”.

Albicla.com/PawelKryszczak

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



SEKRETARZ ENERGII USA ODWIEDZI POLSKĘ

WIZYTA \ Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski poinformował, że Polska i nowa administracja amerykańska będą kontynuować strategiczny dialog o energetyce. – W przyszłym tygodniu Warszawę odwiedzi sekretarz energii USA Jennifer Granholm.

ROZWÓJ \ Jądrowa strategia da 100 mld zł oszczędności w stosunku do OZE

Inwestycja w atom jest najlepsza

Z raportu przygotowanego pod egidą ministra Piotra Naimskiego wynika, że atom to najbardziej opłacalna opcja, jeśli chodzi o energetyczną transformację Polski. – Polityka klimatyczna UE sprawia, że nie możemy przeinwestować w gaz jako paliwo przejściowe – podkreśla ekspert Wojciech Jakóbik z portalu BiznesAlert.pl.

Jan Kamieniecki

Z raportu przedstawionego przez pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotra Naimskiego wraz z przedstawicielami Narodowego Centrum Badań Jądrowych oraz Polskich Sieci Elektroenergetycznych wynika, że energetyka jądrowa jest rozwiązaniem najtańszym z punktu widzenia kosztów systemu w Polsce. To odpowiedź na liczne opracowania na temat największej opłacalności ekonomicznej odnawialnych źródeł energii.

W dokumencie, który zawiera analizę alternatywnych scenariuszy zapewnienia ciągłości dostaw energii elektrycznej przy minimalizacji emisji gazów cieplarnianych, stwierdzono, że strategia zakładająca rozwój



Aby mieć niezawodne dostawy energii i realizować klimatyczne cele UE, powinniśmy postawić na atom | fot. Westinghouse/d

OZE z magazynami energii jest najdroższa. Ponadto ich moc musi być dużo wyższa od realnego zapotrzebowania ze względu na przestoje związane z pogodą. Z obliczeń wynika, że najmniej konkurencyjne ekonomicznie spośród OZE są morskie wiatraki ze względu na wysokie nakłady inwestycyjne.

Autorzy opracowania przestrzegają też przed oczekiwaniem, że przestoje w produkcji energii z OZE w Polsce zostaną uzupełnione dostawami z zagranicy, np. z Niemiec, bo gdy w naszym regionie nie będzie wiatru i słońca, to również za Odrą będą trwały przerwy w dostawie prądu pozyskiwanego z OZE.

„Strategia wykorzystująca energetykę jądrową jest najbardziej opłacalna ze względu na niższy średni koszt wytwarzania energii z uwagi na czas pracy trwający 60 lat, który da w tym okresie oszczędności rzędu 100 mld zł w stosunku do strategii stawiających na OZE” – stwierdzono w raporcie.

Najważniejsze ustalenie raportu to wniosek, że strategię ze źródłami wiatrowymi wspomagającymi gazem charakteryzuje 7,5 razy większa emisja CO₂ niż w przypadku energetyki jądrowej, również wspomaganej gazem. Co więcej, najtańsze rozwiązanie to strategia oparta wyłącznie na atomie. Dlatego to atom powinien zastępować źródła konwencjonalne w celu osiągnięcia unijnego celu klimatycznej neutralności do 2050 r.

Opinię tę podziela Wojciech Jakóbik z portalu BiznesAlert.pl. Jego zdaniem, należy się spodziewać, że po węglu także gaz znajdzie się pod pręgierzem polityki klimatycznej UE. – Dlatego nie możemy przeinwestować w gaz jako paliwo przejściowe – podkreśla ekspert.

(BiznesAlert.pl)

Węgiel znów w cenie, więc będą górnicze nagrody

KOPALNIE \ Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW) podpisał porozumienie z reprezentatywnymi organizacjami związkowymi w sprawie wzrostu płac o 5 proc. i wypłaty jednorazowych nagród. Łączny szacowany koszt podwyżek to 139,3 mln zł w 2021 r. JSW ma na to środki, bo sprzedaje i zarabia coraz więcej.

Nowe tabele stawek płac zasadniczych mają zastosowanie od 1 września br. Dodatkowo pracownikom będącym w stanie zatrudnienia na dzień 31 sierpnia br. wypłacona zostanie nagroda jednorazowa. Jej wysokość to 3100–4300 zł i zależy od tego, czy ktoś pracuje pod ziemią, czy w Zakładzie Przeróbki Mechanicznej Węgla lub innych działach JSW. Od 1 października br. wzrośnie też wartość posiłku oraz posiłku profilaktycznego. Wynosić będzie 21 zł za dzień przepracowany – czytamy w komunikacie spółki.

Dzięki rosnącym cenom węgla koksowego Grupa Kapitałowa JSW znacznie poprawiła wyniki w pierwszym półroczu br. Wzrosła zarówno produkcja węgla oraz koksu, a także ich sprzedaż, co przełożyło się na wyższe przychody ze sprze-

daży. W pierwszym półroczu 2021 r. produkcja węgla ogółem wyniosła 6,8 mln t, a produkcja koksu 1,8 mln t.

Rynek sprzyja JSW. Cena węgla metalurgicznego za sześć miesięcy tego roku osiągnęła wysokość 416,86 zł za tonę, a koksu 1009,77 zł za tonę. Przychody ze sprzedaży w pierwszym półroczu br. wyniosły w JSW blisko 4,2 mld zł i były o 22 proc. wyższe niż w analogicznym okresie 2020 r.

Ogólna sprzedaż węgla wydobytego w zakładach grupy wyniosła 7,6 mln ton, a więc o ponad 20 proc. więcej niż w tym samym okresie ub.r. Przychody ze sprzedaży węgla do odbiorców zewnętrznych za okres sześciu miesięcy br. wyniosły ponad 1,8 mld zł, co oznacza wzrost o 6 proc. w porównaniu z tym samym okresem ub.r. Wzrost ten jest spowodowa-

ny wyższym o 23,8 proc. wolumenem sprzedaży węgla.

W tym samym okresie przychody ze sprzedaży koksu i węglopochodnych do odbiorców zewnętrznych wyniosły prawie 2,1 mld zł, co oznacza wzrost o ponad 41 proc. w porównaniu z tym samym okresem 2020 r. Skok ten spowodowany jest głównie wzrostem średniej ceny sprzedaży koksu o ponad 21 proc.

Grupa Kapitałowa JSW SA jest największym producentem wysokiej jakości węgla koksowego i znaczącym producentem koksu w Unii Europejskiej. Węgiel koksowy, nazywany też metalurgicznym, został uznany za jeden z 30 surowców krytycznych dla UE. To umacnia strategiczne znaczenie Grupy Kapitałowej JSW dla europejskiej gospodarki.

Mariusz Andrzej Urbanke

Inflacja jest coraz większa

STATYSTYKA \ Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w sierpniu br. wzrosły rok do roku o 5,5 proc., a w porównaniu z lipcem o 0,3 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. – Wzrost cen ma charakter globalny i wynika z przemian na światowych rynkach po pandemii – uważają analitycy.

Inflacja wkroczyła na rekordowo wysoki poziom, a wzrost cen pozostanie do niego zbliżony przez resztę roku – ocenił środowowe dane GUS analityk Marcin Klucznik z Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Zauważył, że inflacja dotyczy szerokiej kategorii dóbr i usług.

– Oczekujemy, że inflacja utrzyma się w granicach 5 proc. co najmniej do końca bieżącego roku. Wzrost cen ma charakter globalny i wynika z przemian na światowych rynkach po pandemii COVID-19 – stwierdził ekspert PIE. Dodał, że wzrost cen obserwowany jest w Niemczech i całej strefie euro.

– Wzrost inflacji względem lipca wynikał w głównej mierze z wyższego rocznego tempa wzrostu cen żywności oraz kosztów związanych z użytkowaniem mieszkania – uważają ekonomiści Banku Pekao. – Do

końca br. główny wskaźnik inflacji będzie wyraźnie przekraczał 5 proc., a z początkiem 2022 r. należy oczekiwać kolejnych podwyżek cen energii elektrycznej oraz gazu – zaznaczyli.

Analitycy Pekao przypomnieli, że mimo najwyższej od dwóch dekad inflacji oraz odbudowy koniunktury Narodowy Bank Polski sugeruje, że do końca 2021 r. najprawdopodobniej stopy procentowe pozostaną bez zmian. – Rynek jest jednak przekonany, że obecny poziom stóp nie utrzyma się już długo – dodali.

Ekonomista ING Dawid Pachucki uważa, że pod koniec roku inflacja może wynieść ok. 6 proc. – Dlatego, moim zdaniem, możliwa jest wciąż podwyżka stóp procentowych w listopadzie – podkreślił.

(jak, PAP)

ENERGIA \ Przez politykę Komisji Europejskiej energetyczne ubóstwo może dotknąć 100 mln obywateli Unii

Ekologiczne lobby walczy z węglem

Polscy europarlamentarzyści z PiS są bardzo zaniepokojeni pakietem Fit for 55, zaproponowanym przez Komisję Europejską. Ich zdaniem grozi on degradacją unijnej gospodarki i utratą miejsc pracy. Z dostępnych danych wynika, że już 50 mln obywateli UE żyje w energetycznym ubóstwie, a prognozy wskazują, że będzie ich co najmniej 100 mln.

Mariusz Andrzej Urbanke

Kolejne badania naukowe podważają wiarygodność środowisk antysmogowych, mimo to miliony Polaków zmuszono do niebotycznych wydatków na ogrzewanie – uważa Łukasz Horbacz, prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla. – Tak było z ekogroszkiem: na podstawie jednego badania „poligonowego” próbowano podważyć dziesiątki poważnych badań naukowych, które wielokrotnie udowodniły proekologiczne właściwości ekogroszku. Tak było też z kominami, w które środowiska antysmogowe uderzyły w styczniu ub.r., podając zupełnie nieprawdziwe dane – dodaje.

Do publikacji tej odnieśli się później eksperci ze świata nauki, dr inż. Krystyna Kubica oraz dr hab. inż. Robert Kubica, którzy zażądali sprostowania nieprawdziwych treści. Najnowsze badania przeprowadzone przez akredytowane laboratorium potwierdziły kilkadziesiąt razy niższą emisyjność nowoczesnych kominków od danych podawanych przez środowiska antysmogowe. Mimo to wiele gmin zakazuje palenia w kominkach.

– Celem nadrzędnym środowisk antysmogowych jest całkowita eliminacja urządzeń w ogromnej większości polskich, zasilanych paliwami stałymi, także tych zgodnych z najbardziej restrykcyjnymi normami emisyjnymi,



Za aktywistką klimatyczną Gretą Thunberg stoi lobby zainteresowane eliminowaniem węgla z energetyki
| fot. Christine Olsson/TT newsagency/Forum

mi, aby w ich miejsce promować urządzenia w ogromnej większości zagraniczne w postaci kotłów gazowych, pomp ciepła, paneli fotowoltaicznych – twierdzi Horbacz.

Za wszystkim stoją wielkie koncerny i pieniądze. Hispańskie czasopismo wydawane w formie cyfrowej „El Confidencial” ujawniło, że działalność Greta Thunberg, szwedzkiej aktywistki

klimatycznej, popiera lobby funduszy finansowych i firm energetycznych, które są zainteresowane eliminowaniem węgla z energetyki. Grupy te wspierają nie tylko strajki klimatyczne, lecz także oddziałują na światową opinię publiczną oraz próbują wpływać na rządy poszczególnych krajów. Lobbyują też w KE, a ta proponuje coraz ostrzejsze przepisy klimatyczne.

Europosłanka PiS Beata Szydło uważa, że projekt Fit for 55 z jednej strony ma szczytny cel – chronienie klimatu, przyszłości naszej planety. – Ale z drugiej strony ten szczytny cel ma być osiągnięty poprzez degradację europejskiej gospodarki, utratę miejsc pracy, niebotyczny wzrost ubóstwa milionów Europejczyków i degradację całych regionów – zauważa.

Polski Ład to szansa na rozwój

PROGNOZY \ Polski Ład to odpowiedź na wyzwania zmieniającej się gospodarki i szansa na dynamiczny rozwój kraju – uważa minister finansów Tadeusz Kościński. – Warto dokonać przeglądu dostępnych instrumentów antykryzysowych, żeby mogły być automatycznie zastosowane w przypadku kolejnego spowolnienia – radzi prezes PFR Paweł Borys.

Polska łagodnie przechodzi kryzys związany z pandemią COVID-19. Ubiegłoroczna recesja była jedną z najłagodniejszych w Unii Europejskiej. Obserwujemy mocne odbicie gospodarcze. Mamy dobre wskaźniki makroekonomiczne, a prognozy są jeszcze lepsze – powiedział Tadeusz Kościński podczas inauguracji XI Europejskiego Kongresu Finansowego w Sopocie.

Minister przypomniał, że według ostatnich szacunków Głównego Urzędu Statystycznego PKB w II kwartale 2021 r. był o 11 proc. wyższy niż przed rokiem. Zgodnie z prognozami PKB w 2021 r. zwiększy się o 4,9 proc., a w przyszłym roku wzrost

będzie jeszcze większy. Narodowy Bank Polski również uważa, że sytuacja polskiej gospodarki jest wyjątkowo dobra. Według jego szacunków w br. wzrost PKB może wynieść ok. 5 proc., a w 2022 r. – ok. 5,4 proc.

Kościński zaznaczył, że nadwyżka w budżecie po lipcu na 2021 r. wynosi ponad 35 mld zł, a dług sektora instytucji rządowych i samorządowych w Polsce na koniec I kwartału br. wyniósł 59,1 proc. PKB. – To mniej niż średnia europejska, która wynosi 92,9 proc., i mniej niż w strefie euro, gdzie dług publiczny przekroczył 100 proc. – dodał.

– Te wyniki nie byłyby możliwe, gdyby nie rządowe

wsparcie antykryzysowe. To właśnie polityka znaczącego zwiększenia wydatków stała się głównym kanałem wsparcia gospodarki. Polski Ład to odpowiedź na zmieniające się wyzwania i szansa na dynamiczny rozwój kraju. Skorzystajmy z tego – podkreślił szef resortu finansów.

O tym, że należy się przygotować na nowe wyzwania, przekonywał w Sopocie prezes Polskiego Funduszu Rozwoju. – Warto dokonać przeglądu dostępnych instrumentów antykryzysowych, żeby mogły być one automatycznie zastosowane w przypadku kolejnego spowolnienia koniunktury – powiedział Paweł Borys.

– Kraje, takie jak Niemcy, Francja, Stany Zjednoczone, mają wdrożone pewne instytucje, które pozwalają automatycznie reagować na kryzys. Te rozwiązania w Polsce były tworzone przez ostatnie półtora roku, bardzo szybko wdrażane specustawami covidowymi. Trzeba wzmocnić fundamenty polskiej gospodarki i przygotować się na ewentualne spowolnienie gospodarcze – dodał.

.....
(jak, PAP)

Najwięcej prądu w Niemczech produkują węglowe siłownie

ENERGETYKA \ Węgiel po raz kolejny wyprzedza wiatr jako najważniejsze źródło energii elektrycznej w Niemczech – pisze „Der Spiegel”. Zauważa, że pierwsze miesiące br. były szczególnie ubogie w wiatr i słońce, a ich wkład spadł aż o 20 proc. w porównaniu z 2020 r. Produkcja elektrowni węglowych wzrosła w tym samym czasie o ponad jedną trzecią.

Mimo wycofywania się Niemiec z węgla to właśnie węgiel kamienny i brunatny stały się najważniejszym surowcem do wytwarzania energii elektrycznej w Niemczech w I połowie 2021 r. W porównaniu z analogicznym okresem ub.r. produkcja elektrowni węglowych wzrosła o 35,5 proc., do 70,2 mld kWh. Oznacza to, że elektrownie węglowe miały 27,1-procentowy udział w niemieckim miksie elektroenergetycznym.

Z drugiej strony wiatrowe turbiny z powodu częstych przerw wyprodukowały tylko 57 mld kWh, o blisko jedną piątą mniej niż rok temu. W rezultacie ich udział w całości miksu energetycznego naszego zachodniego sąsiada spadł o 7 pkt proc., do 22,1 proc.

W ubiegłym roku farmy wiatrowe w Niemczech po raz pierwszy w historii wyprodukowały więcej energii elektrycznej niż elektrownie węglowe. Teraz ranking ponownie się odwrócił. W I półroczu 2021 r. elektrownie konwencjonalne (głównie węglowe, gazowe i jądrowe) odpowiadały łącznie za wytworzenie ok. 56 proc. energii elektrycznej. W analogicznym okresie 2020 r. było to 53 proc.

Ogólnie produkcja energii elektrycznej wzrosła w Niemczech o 4 proc. w porównaniu z pierwszymi sześcioma miesiącami 2020 r. Jednym z powodów tego może być to, że na początku pandemii niektóre firmy przemysłowe tymczasowo zamknęły swoje fabryki, ale teraz znów produkują z pełną mocą.

.....
Paweł Woźniak



GAZ \ Rosyjski ambasador: W sprawie Nord Streamu 2 Berlin nie może od nas niczego żądać

Kreml kpi z umowy USA–Niemcy

Wspólne oświadczenie Niemiec i USA nie jest dokumentem prawnie wiążącym, zwłaszcza dla Rosji, która nie brała udziału w jego przygotowaniu i podpisaniu. Dlatego Berlin nie może żądać niczego od Moskwy na podstawie amerykańsko-niemieckiego dokumentu – uważa Siergiej Nieczajew, ambasador Rosji w Niemczech.

Jan Kamieniecki

W amerykańsko-niemieckim porozumieniu Berlin zobowiązał się do wykorzystania wszelkich dostępnych działań w celu ułatwienia przedłużenia do 10 lat umowy o tranzyście gazu między Ukrainą a Rosją. Miał też powołać specjalnego wysłannika do wsparcia tych negocjacji, które mają rozpocząć się nie później niż 1 września br. Niemcy zobowiązały się też do nałożenia sankcji na Rosję, jeśli użyje ona surowców energetycznych jako broni przeciwko europejskim krajom.

Aby dopilnować realizacji postanowień zawarte-

go układu prezydent USA Joe Biden powołał swojego specjalnego przedstawiciela ds. Nord Streamu 2. Na dodatek wybrał na to stanowisko Amosa Hochsteina, który wcześniej zdecydowanie sprzeciwiał się budowie kontrowersyjnego gazociągu przez Rosję, co zdaniem obserwatorów oznaczało próbę aktywnego szukania skutecznej strategii dla Stanów Zjednoczonych w sprawie Nord Streamu 2.

Wiele wskazuje jednak, że zarówno Niemcom, jak i Amerykanom trudno będzie wywiązać się z podjętych wspólnie zobowiązań dotyczących ograniczenia niepożądanych skutków uruchomienia rosyjskiego gazociągu dla Ukrainy oraz należących do UE państw



Porozumienie Joeo Bidena i Angeli Merkel w sprawie Nord Streamu 2 nas nie dotyczy – twierdzą Rosjanie

fot. Tobiasz Schwarz/Reuters/Forum

Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski.

– Wspólne oświadczenie Niemiec i Stanów Zjednoczonych nie jest dokumentem prawnie wiążącym, zwłaszcza dla Rosji, która nie brała udziału w jego przygotowaniu i podpisaniu. Dlatego Berlin nie może żądać niczego od Moskwy na podstawie amerykańsko-niemieckiego dokumentu – stwierdził Siergiej

Nieczajew, ambasador Rosji w Niemczech.

Dyplomata przypomniał, że kwestia utrzymania tranzytu gazu przez Ukrainę była regularnie podnoszona przez stronę niemiecką w dwustronnych kontaktach. – Tak było m.in. podczas ostatniej roboczej wizyty kanclerz Angeli Merkel w Moskwie – powiedział Nieczajew.

– Oficjalne stanowisko Rosji w tej sprawie pozostaje jednak niezmiennie. Jesteśmy gotowi rozważyć możliwość tranzytu przez terytorium Ukrainy po 2024 r., ale pod warunkiem ekonomicznej opłacalności takiego rozwiązania oraz odpowiednio wysokiego popytu na gaz w krajach Unii Europejskiej – podkreślił.

(Energetyka24)

Sadownicy chcą wyższych cen od sieci handlowych

ROLNICTWO \ Duża rozbieżność między cenami owoców uzyskiwanymi przez sadowników a cenami na półkach sklepowych jest efektem polityki sieci handlowych – ocenił Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP, podczas protestu „Stop łobuzerce w handlu jabłkami”.

Podczas manifestacji przed jednym ze sklepów dużej sieci handlowej Maliszewski mówił, że markety wymuszają na sadownikach sprzedaż jabłek po bardzo niskich cenach, często niezapewniających zwrotu kosztów produkcji. – Dzisiaj wykorzystywana jest przewaga rynkowa wielkich korporacji międzynarodowych, ale także polskich podmiotów zarówno w zakresie skupu owoców do przetwórstwa, jak i zakresie handlu owocami deserowymi – powiedział prezes Związku Sadowników RP.

Jego zdaniem praktyki sieci nie mają nic wspólnego z etyką biznesu i poszanowaniem partnerów w obrocie handlowym. – Nie jest to dbałość o klientów, a jedynie fałszywa troska służąca temu, by wykorzystywać patriotyzm konsumencki do zaniżania cen skupu owoców

i doprowadzania do bankructwa dostawców owoców, a zwłaszcza polskich sadowników – mówił.

Prezes związku zwrócił uwagę, że jest duża rozbieżność między cenami uzyskiwanymi przez sadowników a cenami na półkach sklepowych. – To nie sadownik dyktuje wysokie ceny, ale markety – stwierdził. Podkreślił, że to supermarkety zmuszają dostawców do obniżania ceny pod groźbą wyrzucenia ich z listy kontrahentów. Proponują podpisywanie umów na wielomiesięczne dostawy po niskich cenach, doprowadzając ich pośrednio do upadłości.

Podczas protestu zaproponowano uczciwszy podział zysku. Jak tłumaczył Maliszewski, jeżeli cena kilograma jabłek byłaby na poziomie 4 zł, to 2 zł powinien otrzymać sadownik, który inwestuje, produkuje i przechowuje owoce,

1 zł to kwota dla dystrybutorów do supermarketów pokrywająca koszty pakowania i dostaw, a dla sieci pozostawałaby 1 zł na pokrycie ich działalności, czyli byłaby to 25-proc. marża, a nie kilkadziesiąt procentowa, jak to ma miejsce obecnie.

Związek Sadowników RP poinformował, że złożył wniosek o kontrolę, czy nie jest wykorzystywana przewaga kontraktowa. Poinformował też o stosowanych przez sieci praktykach. O niskich cenach jabłek w skupie poinformowany został już Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W związku z tym prezes UOKiK polecił Inspekcji Handlowej przeprowadzenie kontroli punktów skupu jabłek w celu zbadania poziomu cen oraz sposobu ich ustalania.

Paweł Woźniak

Tomy wytycznych dla szybkich kolei

INFRASTRUKTURA \ Aż w 31 tomach opisano standardy kolei dużych prędkości, aby projektanci linii kolejowych, tzw. szprych w systemie Centralnego Portu Komunikacyjnego, zachowali jednolite parametry techniczne. Są one niezbędne do zaprojektowania i budowy linii.

Centralny Port Komunikacyjny przedstawił standardy kolei dużych prędkości, opracowane z Instytutem Kolejnictwa i we współpracy z partnerami zagranicznymi. Są one niezbędne do zaprojektowania i budowy tzw. szprych w ramach systemu kolejowego CPK, który będzie spójny z inwestycjami kolejowymi prowadzonymi i planowanymi przez kraje sąsiadujące z Polską.

Bez tych standardów nie dałoby się efektywnie projektować ani budować linii kolejowych dużych prędkości prowadzących z różnych regionów Polski do Warszawy i planowanego lotniska. – To bardzo ważny krok w ramach realizacji części kolejowej programu inwestycyjnego CPK, która

jest już zaawansowana. Dla kilkuset kilometrów planowanych linii dobiegają już końca inwentaryzacje przyrodnicze, trwa też opracowywanie studiów wykonalności – poinformował pełnomocnik rządu ds. CPK Marcin Horała.

Standardy pozwolą zapewnić zachowanie jednolitych parametrów technicznych dla linii projektowanych w różnym czasie przez różne podmioty: spółkę CPK, wykonawców dokumentacji projektowej (studiów wykonalności, koncepcji programowo przestrzennych, projektów budowlanych), firmy budowlane (projekty wykonawcze) i inne instytucje z branży transportowej, w tym spółki z Grupy PKP.

(LUS, PAP)



CZY AMERYKAŃSKI INTEL BĘDZIE PRODUKOWAĆ CHIPY W POLSCE?

INWESTYCJE \ Amerykański koncern Intel chce zbudować w jednym z państw Unii Europejskiej osiem fabryk chipów za 80 mld euro. Polska jest jedną z potencjalnych lokalizacji dla tej inwestycji. – Otrzymaliśmy ok. 70 propozycji lokalizacji, a trzy z nich są w Polsce. Premier Morawiecki okazał się dobrym menedżerem, przekonując mnie, dlaczego powinienem rozważyć Polskę – powiedział „Rzeczpospolitej” Pat Gelsinger, prezes Intela.

WYDARZENIE \ W Wystawie Światowej w Dubaju weźmie udział 2500 naszych firm

Expo 2020 szansą na promocję Polski

Już za dwa tygodnie nastąpi otwarcie Expo 2020 w Dubaju. – Przełożona o rok z powodu pandemii COVID-19 Wystawa Światowa będzie niepowtarzalną okazją do promocji gospodarczej naszego kraju na arenie międzynarodowej – uważają przedstawiciele resortu rozwoju i technologii oraz PAIH.

Andrzej Ratajczyk

Expo 2020, które zaplanowano od 1 października 2021 r. do 31 marca 2022 r., będzie pierwszą Wystawą Światową zorganizowaną w kraju arabskim. Organizatorzy przewidują, że wystawę odwiedzi 18 mln gości. Polska zamierza wykorzystać udział w imprezie do kompleksowej promocji potencjału gospodarczego kraju i polskich przedsiębiorców.

– Jestem przekonany, że Expo 2020 może stać się jednym z impulsów do dalszego rozwoju, który umocni pozycję Polski jako czołowej gospodarki Starego Kontynentu, niezwykle atrakcyjnego i przyjaznego miejsca do inwestowania. Nasz udział w Expo 2020 będzie też okazją do nawiązania kontaktów biznesowych na Bliskim Wschodzie oraz bramą do rynków afrykańskich – za-



Pawilon Polski na Expo w Dubaju zdobi kinetyczna rzeźba symbolizująca stado ptaków | fot. PAIH/d

powiedział Grzegorz Piechowiak, wiceminister rozwoju i technologii.

Miejscem polskiej prezentacji, która odbywać się będzie pod hasłem „Poland. Creativity inspired by nature”, będzie Pawilon Polski o powierzchni ponad 2000 mkw. z charakterystyczną drewnianą fasa-

dą oraz rzeźbą kinetyczną symbolizującą stado ptaków, a także spektakularnym elementem ekspozycji – artystyczną instalacją multimedialną „Polski Stół”.

– Jestem przekonany, że dzięki Expo polskim firmom będzie łatwiej zaistnieć na nowych rynkach. Cieszę się, że w gospodarczym progra-

mie towarzyszącym obecności Polski na Expo weźmie udział niemal 2500 firm. To właśnie dla polskich przedsiębiorców przygotowaliśmy unikatowy program wsparcia, który dedykowany jest nie tylko tym największym, ale także małym i średnim firmom – podkreślił Krzysztof Drynda, prezes Polskiej

Agencji Inwestycji i Handlu, koordynującej udział Polski w Expo.

1 października to początek naszej prezentacji w Dubaju. – Przez kolejne sześć miesięcy odbędzie się blisko 1000 wydarzeń: od codziennych warsztatów dla dzieci i koncertów pianistycznych przed pawilonem, przez seminaria biznesowe, wydarzenia organizowane przez regiony, aż po duże wydarzenia kulturalne oraz dwa duże fora gospodarcze z udziałem kilkuset osób – Polsko-Arabskie Forum Gospodarcze oraz Polsko-Afrykańskie Forum Gospodarcze.

Kulminacją obecności Polski na Expo 2020 w Dubaju będzie Dzień Polski, który zaplanowano na 7 grudnia 2021 r. – poinformował Adrian Malinowski, komisarz generalny Sekcji Polskiej Wystawy Światowej Expo 2020.

Przybywa cudzoziemców na polskim rynku pracy

ZATRUDNIENIE \ W pierwszej połowie br. wydano 232 tys. zezwoleń na pracę dla cudzoziemców. – To o 34 tys. więcej niż w tym samym okresie w pandemicznym 2020 r. – podaje firma Personnel Service. Liczba pozwoleń wzrosła prawie we wszystkich grupach klasyfikacji zawodów i specjalności.

W tym roku widać wyraźne odbicie w liczbie zezwoleń na pracę dla cudzoziemców. W pierwszej połowie 2021 r. liczba pozwoleń przekroczyła 232 tys. Dodatkowo do ewidencji urzędów pracy wpisano 998 tys. oświadczeń o zatrudnieniu pracowników ze Wschodu – o 63 proc. więcej niż przed rokiem, gdy wybuchła pandemia, i o 18 proc. więcej niż w pierwszej połowie 2019 r.

Analitycy zwracają uwagę na to, że przedsiębiorcy coraz częściej biorą pod uwagę wykształcenie i kwalifikacje cudzoziemców, zatrudniając ich na stanowiskach wyższego szczebla. I tak do 11 tys. wzrosło zatrudnienie obcokrajowców na stanowiskach biurowych, a także do ok. 6,5 tys. w zawodach technicznych oraz w grupie specjalistów. To pięć się Ukraińców po szczeblach na rynku pracy poka-

zuje, że wiele jest sektorów w naszej gospodarce, które nie mogą się bez ich obyć.

Najwięcej cudzoziemców przybyło wśród operatorów i monterów maszyn (+14 tys., licząc rok do roku) oraz w gronie pracowników wykonujących prace proste (+10 tys.). Najwięcej zezwoleń w poszczególnych grupach zawodów otrzymali kierowcy samochodów ciężarowych (33 tys.). W sekcji prac prostych dominovali robotnicy zatrudnieni w przemyśle, którzy nie są sklasyfikowani nigdzie indziej (21,6 tys.), oraz ręczni pakowacze i znakowacze (12 tys.).

Wśród robotników przemysłowych i rzemieślników najwięcej zezwoleń otrzymali murarze (12 tys.), betoniarze i masarze (po ok. 7 tys.), spawacze i malarze budowlani (po 5,6 tys.), a także cie-

śle i stolarze, ślusarze oraz tynkarze (po ponad 4 tys.).

Z kolei 10 tys. zezwoleń uzyskali cudzoziemcy na wykonywanie zawodu magazyniera, a sektor usług najliczniej reprezentowali kucharze (3,3 tys.) i ekspedienty (1 tys.). Wśród zawodów technicznych potrzebne dokumenty otrzymało 2 tys. kontrolerów procesów przemysłowych i 1,2 tys. pracowników wsparcia rodziny, pomocy społecznej i pracy socjalnej. Wydano też pozwolenia dla ponad 1 tys. ogrodników.

Jedyną grupą, w której zanotowano w skali roku spadek liczby zezwoleń, są pracownicy usług i sprzedawcy, co według ekspertów było spowodowane ograniczeniami pandemicznymi w funkcjonowaniu handlu i usług, zamknięciem centrów handlowych.

(LUS, PAP)

Biznes dłużny biznesowi

FINANSE \ Handel, przemysł i telekomunikacja – to branże, które zaraz po sektorze finansowym czekają na spłatę największych kwot ze strony polskich firm – informuje Krajowy Rejestr Długów – Biuro Informacji Gospodarczej (BIG).

Na koniec lipca łączna kwota zadłużenia polskiego biznesu odnotowana w Krajowym Rejestrze Długów sięgała 11,5 mld zł. Największą część tej kwoty, prawie 63 proc., stanowią zobowiązania wobec firm z sektora finansowego (banków, firm windykacyjnych, leasingowych, faktoringowych i ubezpieczeniowych). Łączna suma tych zaległości to ponad 7,3 mld zł.

Poza firmami z sektora finansowego polskie przedsiębiorstwa z innych branż czekają na odzyskanie 4,2 mld zł od ponad 178 tys. dłużników. Średnio jedna zadłużona wobec nich firma ma do oddania kontrahentom blisko 24 tys. zł.

Poza sektorem finansowym najbardziej poszkodowaną branżą jest handel. Ma do odzyskania łącznie 1,1 mld zł od nierzetelnych kontrahentów. Blisko pół miliarda złotych przed-

siębiorcy są winni firmom przemysłowym. Na zwrot 387 mln zł czekają firmy telekomunikacyjne, dalej budowlane (341 mln zł) i wynajmujące maszyny oraz pojazdy (305 mln zł).

– W pandemii cały sektor handlowy musiał mierzyć się z ograniczeniami działalności lub całkowitym zamknięciem. Dodatkowym obciążeniem dla handlowców są przeterminowane należności ze strony kontrahentów, którzy opóźniają płatności lub nie płacą w ogóle. Jak wynika z naszej analizy, najbardziej poszkodowane są tu hurtownie – komentuje Adam Łacki, prezes Krajowego Rejestru Długów – BIG.

Co ciekawe, największe zaległości wobec firm spoza sektora finansowego mają nie jednoosobowe działalności gospodarcze, ale spółki i duże przedsiębiorstwa.

(ar)



KULTURA \ Fundacja im Bolesława Biegasa w porozumieniu z Biblioteką Polską w Paryżu, odpowiedzialną za spuściznę po artyście, zajmuje się promocją twórczości trochę zapomnianego, a głośnego niegdyś polskiego malarza i rzeźbiarza. Prowadzi też ewidencję jego dzieł znajdujących się w polskich zbiorach.

WARSZAWA \ Muzeum Bolesława Biegasa

Malował, rzeźbił, pisał dramaty

Po raz pierwszy zobaczyłam obraz Biegasa za granicą. Był wyjątkowy, absolutnie ponadczasowy. Już wtedy interesowałam się sztuką i zapra-
gnęłam mieć go w swojej kolekcji, tym bardziej że twórcą okazał się polski artysta, o którym nigdy wcześniej nie słyszałam. Dowiedziałam się, że jest możliwość kupienia znacznej kolekcji, namówiłam męża i tak weszliśmy w posiadanie pierwszych w naszym domu obrazów i rzeźb Biegasa. Gdy kolekcja stała się pokaźna, postanowiliśmy pokazać ją w Polsce. Udostępniliśmy zbiór Fundacji im. Bolesława Biegasa, która w naszym imieniu zajmuje się prezentacją twórczości tego artysty w Polsce – opowiada Marzena Szustkowska, która wraz z mężem Robertem, przedsiębiorcą i inwestorem, mieszka na stałe w Szwajcarii.

Jarosław Kossakowski

Usytuowane w Warszawie w Al. Jerolimskich 51 dość mało znane Muzeum Bolesława Biegasa, otwarte zostało w roku 2015 i oprócz stałej ekspozycji dzieł Biegasa organizuje też wystawy czasowe prezentujące wybranych polskich współczesnych malarzy, grafików i rzeźbiarzy.

Z mazowieckiej wsi

Dziś zapomniana twórczość Bolesława Biegasa (1877–1954) na przełomie XIX i XX w. miała swoich licznych wielbicieli, ale też i krytyków. W opracowaniach sztuki polskiej publikowanych po II wojnie światowej wzmianki o Biegasie są bardzo skromne i mało życzliwe. Zwracano uwagę na zbytnią fascynację artysty myślą młodopolską i postacią Stanisława Przybyszewskiego, a także na pseudopsychologię głębi, nadmierną intuicję oraz indywidualizm kierowany w stronę tragizmu i ludzkich nieszczęść.

Droga do sztuki Bolesława Biegasa (właściwe nazwisko Biegalski) nie była prosta. Urodził się w niewielkiej wsi Koziczyn pod Ciechanowem, na północnym Mazowszu, szybko osierocony, musiał od dzieciństwa zarabiać na chleb. Ponieważ łatwo mu się strugało drewniane zabawki, został pomocnikiem stolarza. Wykonywał też gliniane figurki, które zwróciły uwagę proboszcza ks. Aleksandra Rzewnickiego, potem miejscowego lekarza. Pomogli mu obaj w nauce czytania i pisania, a lekarz zlecił wyrzeźbienie serii postaci wiejskich znachorów oraz związanych z nimi wiejskich praktyk. Prace te zostały w 1896 r. pokazane na wystawie higienicznej w Warszawie, co przyczyniło się do ukazania się kil-

ku artykułów w stołecznej prasie chwalaćcych zdolnego samouka. Wiejskim chłopcem zainteresował się też znany pozytywistyczny publicysta Aleksander Świętochowski, który ogłosił zbiórkę pieniędzy na dalsze kształcenie Biegasa. Kontynuował je młody artysta na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni wybitnego rzeźbiarza Konstantego Laszczki. Po pięciu latach studiów, dostrzeżony już przez artystyczne środowiska Krakowa i Wiednia (wiedeńska secesja) i wielokrotnie nagradzany, Bolesław Biegas otrzymał ważne stypendium Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Stypendium pozwoliło Biegasowi na wyjazd do Paryża, w którym właściwie, oprócz nielicznych przyjazdów do Polski, pozostał do końca życia.

Paryskie sukcesy i skandale

W zdumiewająco szybki sposób Biegas zyskał w Paryżu sławę i towarzyskie wzięcie w licznych artystycznych salonach. Lubiał otaczać się atmosferą wyższego wtajemniczenia i opowiadał o sobie różne legendy. Francuski poeta Andre Salomon wspominał, iż Biegas „obnosił się po mieście ze swoimi le-



Bolesław Biegas, „Wiosna” | fot. Wikipedia/d

gendami. Miał ich wiele, więc wahał się między legendą o synu księżym a natchnionym pasterkim”. Wydaje się jednak, że



Bolesław Biegas, „Taniec wojny” i „Taniec zwycięstwa” | fot. Wikipedia/d

artysta w tych opowieściach o sobie niekoniecznie mijał się z prawdą. Jak dziś stwierdzają badacze, rodzina Biegalskich należała do zubożałej szlachty, której przodkowie mieli różne rodzinne powiązania, zaś sam Biegas rzeczywiście w dzieciństwie pał krowy. Uroku jego legendom dodawał wzbudzający emocje romans artysty z hinduską księżniczką, który był jednak równocześnie obyczajowym skandalem.

Oczywiście w Paryżu dużym zainteresowaniem cieszyły się też symboliczne rzeźby artysty, odbiegające nieco od obowiązujących rzeźbiarskich kanonów i pełne nowatorskiej ekspresji. Eksperymenty i artystyczne poszukiwania rzeźbiarskiej formy, w bliskich Biegasowi treściach symbolicznych, nabrały niecodziennych, geometrycznych lub linearnych kształtów. Artysta odrzucił naturalistyczne koncepcje rzeźby na rzecz pewnej rzeźbiarskiej syntety i szkieletowości formy.

Paryskie prace Biegasa, w tym symboliczne sylwetki demonstrujące egzystencjalny fatalizm, miały boleśnie zapadnięte policzki i ciemne oczodoły oraz wydatnie zaokrąglone

czaszki, co nadawało im bardzo charakterystyczny rys.



Bolesław Biegas, „Medium” | fot. Wikipedia/d

Malarstwo i polityka

Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej, w konsekwencjach której Biegas zwrócił się ku malarstwu, artysta odkrył dla siebie świat muzyki i rzeźbił postacie wielkich kompozytorów. Aż pięć prac poświęcił Chopinowi. Pierwsza z nich pt. „Marsz żałobny Chopina” powstała w roku 1902 i ukazywała postać polskiego kompozytora pochylonego nad klawiaturą i otoczonego wirem zdeformowanych ludzkich twarzy. Inna z kolei widziała Chopina ukrytego w fałdach płaszcza i unoszącego się ku niezmierzonym

przestworom. W tym też czasie Biegas napisał takie dramaty, jak „Lechit”, „Michał Anioł” czy „Saturn”.

Pierwsze obrazy Bolesława Biegasa odnosiły się do jego pacyfistycznych poglądów politycznych i sztywno przedstawiały europejskie ważne postacie, takie jak car Mikołaj II i cesarz Japonii Mutsuhito. Pokazane w Paryżu na publicznej wystawie wywołały skandal zakończony interwencją policji i zamknięciem ekspozycji. W latach 1914–1918 Biegas namalował cykl obrazów pt. „Wampiry wojny”, później zaś cykle „Mistyka nieskończoności” i „Wielcy ludzie”. Niektóre prace z tych cykli pokazane były w roku 2018 w Muzeum Śląskim w Katowicach na wystawie zatytułowanej „Gdy sztuka spotyka się z polityką”. Oglądając te obrazy, można było odczytać polityczne intencje artysty sprzeciwiające się germanizacji polskiej ludności pod zaborami. Swoją całą spuścizną artystyczną, jak i zgromadzony majątek Biegas zapisał Polskemu Towarzystwu Historyczno-Literackiemu w Paryżu. Obecnie w Muzeum Bolesława Biegasa w Warszawie pokazywane są zarówno sławne rzeźby, jak i mniej znane jego obrazy.



ODZYSKANE DZIEŁO \ Muzeum Narodowe w Warszawie odzyskało zaginione podczas II wojny światowej dzieło fińskiego malarza Alberta Edelfelta. Obraz olejny „Pod brzoami/Dzieci w lesie brzo- wym nad fiordem Haiko” z 1882 r. przeleżał kilkadziesiąt lat na strychu drewnianego domu w Łodzi. Pry- watni posiadacze sprawdzili jego historię i postanowili go bezpłatnie przekazać do zbiorów państwowych.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 16 WRZEŚNIA 2021

KULTURA

13

WYWIAD \ Z BARTOSZEM SKALDAWSKIM, dyrektorem Narodowego Instytutu Dziedzictwa, rozmawia ANNA KRAJKOWSKA

Nasza tradycja kulinarna jest bardzo zróżnicowana regionalnie

Tegoroczne Europejskie Dni Dziedzictwa (EDD) poświęcone są tradycjom kulinarnym. Inicjatywa została uroczystie zainaugurowana 11 wrze- śnia w Kruszwicy, ale jeszcze w ten weekend w ramach akcji można uczestniczyć w setkach wydarzeń, które upowszechniają wiedzę o tradycyj- nej kuchni, produktach regionalnych oraz przetwórstwie domowym i lokalnym.

Na pierwszy rzut oka kulinaria nie kojarzą nam się z dziedzictwem kulturalnym. Skąd zatem pomysł, by tematem przewodnim tegorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa były „Smaki dziedzictwa”?

Co jakiś czas wykonujemy badania opinii społecznej, by na bieżąco wiedzieć, ja- ki jest stan świadomości Po- laków, jeśli chodzi o dzie- dzictwo. Wynika z nich, że rzadko kiedy na hasło „dzie- dzictwo kulturowe” poja- wia się myśl o najbliższym otoczeniu. Z reguły myśli- my o zamku na Wawelu, o wieży Eiffla czy pirami- dach w Egipcie, natomiast dziedzictwo kulturowe ro- zumiane jako pewien waż- ny element naszej tożsamo- ści – lokalnej, narodowej czy różnych grup społecznych – to jest nasza codzienność, której często nie doceniamy. W tej codzienności znajdu- je się dużo cennych świad- ectw przeszłości. Podobnie jest ze smakami dziedzic- twa. Temat ten kojarzy się łatwo i przyjemnie, ale też może nam pokazać piękno polskiej historii. Nasza tra- dycja kulinarna jest bar- dzo zróżnicowana regional- nie. Pokazuje, że na terenie Polski mieszały się wpływy kultur wschodnich i zachod- nych, różnych nacji i religii. Warto też zwrócić uwagę na nasze najbliższe otocze-

nie, np. na wyposażenie na- szych kuchni, zastawy sto- łowe. Być może znajdują się tam pamiątki po naszych przodkach, które są świa- dectwem pięknych rodzin- nych historii. Warto przy okazji EDD dowiedzieć się czegoś, porozmawiać z bli- skimi. Niech to będzie dobra okazja do utrwalania tych więzi, do wymiany między- pokoleniowej.

W tym roku w ramach EDD przygotowano kilkadziesiąt wydarzeń w całej Polsce. Niektóre odbyły się w miniony weekend, inne zaplanowano na 18–19 września. Zgłosiło się rekordowo wielu organizatorów warsztatów, spotkań, wystaw, zwiedzania obiektów czy zajęć edukacyjnych. O czym to świadczy?

To pokazuje, że zapropo- nowany przez nas temat jest trafiony. W akcję jak zwykle włączyły się liczne insty- tucje kultury na poziomie państwowym i samorządo- wym, ale też mnóstwo orga- nizacji pozarządowych czy kół gospodyń wiejskich oraz osób prywatnych – zarząd- ców obiektów zabytkowych. To nas bardzo cieszy i jeste- śmy im wdzięczni. Dzięki nim w ramach EDD można zobaczyć wyjątkowe obiek- ty, niejednokrotnie niedo- stępne na co dzień dla zwie- dzających.



Bartosz Skaldawski: W nowoczesnych trendach kulinarnych obserwujemy powrót do tradycji | fot. Krzysztof Kuczyk/Forum

Ostatnio nastała moda na gotowanie, dużą popularnością cieszą się programy na ten temat. Czy można to wiązać z naszym dziedzictwem kulturowym?

W nowoczesnych trendach kulinarnych obserwujemy

powrót do tradycji, do tra- dycyjnych produktów spo- żywczych. Mamy nadzieję, że ta moda na przygotowy- wanie potraw będzie oka- zją, by przywracać nasze dziedzictwo kulinarne, któ-

re jest bogate w symbolikę, by przypominać naszą hi- storię.

Nazwa akcji to Europejskie Dni Dziedzictwa. Czy Pana zdaniem ma ona szansę na promocję Polski w Europie jako kraju pełnego dobrych smaków, wartego odwiedzenia z uwagi na dziedzictwo kulinarne? I czy wystarczająco się pod tym względem promujemy?

Myślę, że to jest cały czas temat niewystarczająco wy- korzystany, a ma on poten- cjał i warto go promować. Niewątpliwie jest to ważny element tradycji czy sposo- bu spędzania wolnego cza- su w ramach tzw. turystyki kulinarnej. Polska jest dosko- nałą destynacją turystyczną, nie tylko dla nas Polaków, ale też dla obcokrajowców. Współpracujemy z Polską Or- ganizacją Turystyczną, któ- ra jest partnerem wielu na- szych działań. Mam nadzie- ję, że te tematy kulinarne będą przez różne instytucje zajmujące się promocją moc- no akcentowane, by przeko- nać do przyjazdu do Polski turystów z całego świata. Ja zachęcam naszych roda- ków do rozejrzenia się po najbliższej i tej dalszej okoli- cy, żebyśmy podróżowali po Polsce, poznawali nasz kraj, mając na uwadze powiedze- nie: „Cudze chwalicie, swego nie znacie”.

Wydarzenie Historyczne Roku – znamy laureatów

PLEBISCYT \ Wystawa „Łódzkie mikrohistorie. Ludzkie mikrohistorie”, obchody Roku Jana Kowalewskiego oraz uruchomienie edukacyjnego portalu Polska Biblioteka Muzyczna zwyciężyły w 14. edycji plebiscytu Wydarzenie Historyczne Roku 2020. Laureatów ogłoszono we wtorek podczas uroczystej gali w Łazienkach Królewskich w Warszawie.

„Przeszłość jest dzisiaj” – po- wiedział kiedyś Cyprian Ka- mil Norwid. Ale żeby to dziś było lepsze, spełniło nasze oczekiwania, potrafiło spro- stać wyzwaniom współcze- sności, to przeszłość wciąż musi być przypominana, musi być żywa, a także mu- si być instytucjonalizowana. Dlatego jest naszą wspólną dumą moment, kiedy mó- wimy o instytucjach, któ- re instytucjonalizują prze-

szłość w sposób mądry, sen- sowny, potrzebny i oczeki- wany – powiedział podczas gali wicepremier prof. Piotr Gliński.

W konkursie, organizowa- nym przez Muzeum Histo- rii Polski (MHP), wyłaniani są twórcy najciekawszych przedsięwzięć historycz- nych w kategoriach: wyda- rzenie, wystawa oraz edu- kacja. Zwycięski projekt w kategorii wydarzenie to

obchody Roku Jana Kowa- lewskiego, zorganizowa- ne przez Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Ło- dzi i Urząd Miasta Łodzi. Ustanowienie przez Senat RP Roku Jana Kowalew- skiego stało się impulsem do zrealizowania w rodzinnym mieście wybitnego krypto- loga serii wydarzeń okolicz- nościowych.

Łódzkie instytucje nagro- dzono także w kategorii wy-

stawa. Ekspozycja „Łódzkie mikrohistorie. Ludzkie mi- krohistorie”, zrealizowana przez Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łódzkim Parku Kultury Miejskiej, opowiada historię wielokul- turowego miasta z perspek- tywy codziennego życia jego mieszkańców.

W kategorii edukacja mia- no zwycięskiego projektu otrzymał portal Polska Bi- blioteka Muzyczna przygo-

towany przez PWM. Serwis udostępnia zdigitalizowane materiały nutowe i ikono- graficzne.

Wyjątkowo MHP zdecy- dowało się przyznać także własną Nagrodę Specjalną. Otrzymał ją projekt „Na tro- pie tajemnicy – ożywianie ar- chiwalnych pocztówek” zgło- szony przez Pałac Schoena – Muzeum w Sosnowcu.

.....
(AnKraj, mat. pras.)



foto: Wikipedia/d

Daniel Goleman

(ur. 1946) amerykański psycholog, publicysta naukowy, autor bestselleru „Inteligencja emocjonalna”

\\ Przewództwo nie jest dominacją, lecz sztuką przekonywania ludzi do osiągnięcia wspólnego celu. \\

RELACJA Z EUROPARLAMENTU \ Pierwsza powakacyjna sesja Parlamentu Europejskiego

W Strasburgu jak zwykle: między polityką a ideologią

Dzisiaj kończy się pierwsza po przerwie wakacyjnej sesja Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Miała ona szczególne znaczenie, bo jednym z punktów porządku obrad było „Orędzie o stanie Unii”, ogłoszone przez przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen. Sam pomysł wygłaszania corocznej mowy na temat sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej Unii Europejskiej został zapożyczony ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie prezydenci co roku przedstawiają taką informację przed połączonymi izbami Kongresu USA, czyli Izbą Reprezentantów i Senatem. Cóż, każda struktura ma takie orędzie, na jakie zasługuje...



Ryszard Czarnecki

O wystąpieniu pierwszej kobiety na stanowisku przewodniczącej Komisji Europejskiej mówiono już w mediach nad Wisłą i Odrą, natomiast pominięto niemal wszystkie pozostałe sprawy poruszane w tym tygodniu w europarlamencie. A szkoda, bo jeśli nawet nie zgadzamy się z różnymi decyzjami UE czy nastawieniem jej instytucji do Polski, to zawsze warto wiedzieć, co w europejskiej trawie piszczy.

O zdrowiu i pracy w Strasburgu

W pierwszym dniu obrad część 4,5-godzinnych debat poświęcona była zdrowiu i profilaktyce zdrowotnej. Z dumą należy podkreślić, że polscy europosłowie mają w tym obszarze swój istotny wkład. A konkretnie była rzecznik rządu RP, eurodeputowana Prawa i Sprawiedliwości, ale także lekarka Joanna Kopcińska przedstawiła swoje sprawozdanie dotyczące Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób.

Raport ten powstał w łonie komisji ochrony środowiska



Nawet jeśli nie zgadzamy się z różnymi decyzjami Unii Europejskiej czy nastawieniem jej instytucji do Polski, to zawsze warto wiedzieć, co w europejskiej trawie piszczy

foto: Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

naturalnego, zdrowia publicznego i bezpieczeństwa żywności. Francuska europoseł Véronique Trillet-Lenoir, także lekarka z Lyonu (onkolog), wykładowczyni akademicka, niegdyś socjalistka, a teraz reprezentująca formację polityczną prezydenta Macrona (w PE – Renew Europe), była sprawozdawczynią raportu „Poważne transgraniczne zagrożenia zdro-

wia”. Także to sprawozdanie powstało w komisji zajmującej się zdrowiem, ekologią i bezpieczną żywnością.

W ramach prac komisji zatrudnienia i spraw socjalnych powstał przedstawiony właśnie w Parlamencie Europejskim raport pt. „Uczciwe warunki pracy, prawa i ochrona socjalna osób pracujących za pośrednictwem platform internetowych – nowe formy

zatrudnienia związane z rozwojem cyfrowym”. Sprawozdawczynią była francuska posłanka Sylvie Brunet, prawniczka i radna z Marsylii, również związana ze środowiskiem politycznym Emmanuel Macrona.

Ideologiczne trzy grosze

Ponadto dokonano tzw. prezentacji krótkiej następujących sprawozdań:

1) „Zawód rybaka w przyszłości” – raport powstał w komisji rybołówstwa i został przedstawiony przez hiszpańskiego europosła z centroprawicowej Partii Ludowej Manuela Pizarro;

2) „Dostosowanie do przyszłych wyzwań w żegludzie śródlądowej w Europie” – sprawozdanie powstałe w łonie komisji transportu i turystyki było dziełem Ca-

KONDOLENCJE

Pani Joannie Kopcińskiej
wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci



MAMY

składają

Ryszard Legutko oraz Koleżanki i Koledzy z Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów

w Parlamencie Europejskim

OGŁOSZENIE PŁATNE

Elbest sp. z o.o.
z siedzibą w Belchatowie przy ul. 1 Maja 63
97-400 Belchatów

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na
zbycie lub dzierżawę nieruchomości

Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Złoty Sen
w Złotnikach Lubańskich, 59-820 Leśna, gmina Leśna,
powiat lubański, woj. dolnośląskie.

Szczegółowe informacje dotyczące zbywanej nieruchomości dostępne są na stronie internetowej: www.elbest.pl w zakładce „Ogłoszenia”, „Sprzedaż nieruchomości”.

Telefon kontaktowy 695 227 575
adres e-mail: sebastian.migulski@elbest.pl

Spółka zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty, możliwości: odwołania lub zmiany treści Ogłoszenia o sprzedaży, możliwość odwołania postępowania w całości lub części lub zmiany jego warunków na każdym jego etapie, bez podawania przyczyn, zamknięcie postępowania bez wybrania którejkolwiek z ofert, jak również żądania, w przypadku wystąpienia przesłanek, o których mowa w art. 705 Kodeksu Cywilnego, unieważnienia umowy zawartej w drodze postępowania. W przypadku braku ofert Spółka zastrzega sobie prawo przedłużenia terminu składania ofert.



Witold Gombrowicz

(1904–1969) powieściopisarz, nowelista, dramaturg

\\ Nie będziemy narodem prawdziwie europejskim, póki nie wyodrębnimy się z Europy – gdyż europejskość nie polega na zlanu się z Europą, lecz na tym, aby być jej częścią składową – specyficzną i niedającą się niczym zastąpić. \\

roline Nagtegaal z Holandii, niegdyś pracowniczki portu w Rotterdamie i lotniska w Amsterdamie, związanej z liberałami;

3) „W kierunku silniejszego partnerstwa z regionami najbardziej oddalonymi UE” – raport przygotowany w komisji rozwoju regionalnego był autorstwa Stéphane’a Bijoux, też europośła z Francji, niegdyś dziennikarza i prezentera telewizyjnego, także związanego z partią Macrona;

4) wreszcie „Nowe podejście do strategii morskiej na rzecz Oceanu Atlantyckiego” – sprawozdanie pilotowane przez komisję rozwoju regionalnego przedstawił kolejny eurodeputowany z Francji Younous Omarjee, przedstawiciel jej zamorskich terytoriów – Reunionu, komunista, już po raz trzeci wybrany do europarlamentu.

Przegłosowaliśmy ponadto sprawę „Przedłużenia ważności certyfikatów bezpieczeństwa i licencji przedsiębiorstw kolejowych działających w tunelu pod kanałem La Manche”, a także „Stowarzyszenie krajów i terytoriów zamorskich z Unią Europejską” oraz „Przedłużenie czasu trwania ochrony w ramach wspólnotowego syste-

mu ochrony odmian roślin w odniesieniu do niektórych gatunków”. Specjalnie zacytowałem całość tego bardzo długiego tytułu sprawozdania, aby można było zobaczyć, w jakiej poetyce to się odbywa.

Głosowano również – o czym akurat media w Polsce szeroko donosiły – rezolucję o „Prawach osób LGBTQI w UE”.

Najciekawszym jednak dla

z lata tego roku, a druga – oświadczenia Komisji Europejskiej odnośnie do „Skutków klęsk żywiołowych w Europie spowodowanych zmianą klimatu”.

Afganistan, Liban, Chiny i Rosja. Wyzwania dla Unii

Wysłuchaliśmy też stanowiska Rady Europejskiej w sprawie projektu budżetu na rok 2022. Omówiliśmy

ekspremiera Litwy, stałego sprawozdawcy Parlamentu Europejskiego w kwestii Federacji Rosyjskiej, Andriusa Kubiliusa, co dawało gwarancję raczej sceptycznego niż entuzjastycznego stosunku do Moskwy. Zaczęliśmy jednak od sytuacji w Afganistanie.

Omówiliśmy ponadto „Pobrexitową rezerwę dostosowawczą” i związaną z tym

trzecich w celu podjęcia pracy w zawodzie wymagającym wysokich umiejętności”. Sprawozdanie na ten właśnie temat przygotował hiszpański europoseł Javier Moreno Sánchez w ramach komisji wolności obywatelskich, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Parlament Europejski nie byłby sobą, gdyby nie dyskutował o „Wolności mediów i dalszym pogorszeniu się stanu praworządności w Polsce”. Podstawą były oświadczenia Rady Europejskiej i Komisji Europejskiej. Usłyszeliśmy kłamstwa, przekłamania, banały i jakoś dziwnie mało odnoszono się do sytuacji mediów w latach 2007–2015. Omówiliśmy też skandal związany z oprogramowaniem szpiegującym Pegasus, ale także „Wdrożenie wymogów UE dotyczące wymiany informacji podatkowych”.

To tylko część tematów, które znalazły się w agendzie Parlamentu Europejskiego na odbywającej się w tym tygodniu sesji w Strasburgu. Jak widać, tematy stricte ideologiczne są w wyraźnej mniejszości. Ale to właśnie one, pewnie nie przypadkiem, są najbardziej nagłaśniane.

\\ W Strasburgu przegłosowaliśmy sprawę „Przedłużenia czasu trwania ochrony w ramach wspólnotowego systemu ochrony odmian roślin w odniesieniu do niektórych gatunków”. Specjalnie zacytowałem całość tego bardzo długiego tytułu sprawozdania, aby można było zobaczyć, w jakiej poetyce to się odbywa. \\

wielu polskich europosłów głosowaniem był „Wniosek o skorzystanie z przywilejów i immunitetu Guya Verhofstadta”. Kłopoty jednego z najbardziej antypolskich polityków w UE nikt z nas jakoś specjalnie nie zmartwiły.

W kolejnym dniu odbyła się tzw. debata łączna o „Klęskach żywiołowych w Europie”. Podzielona została na dwie części: pierwsza dotyczyła klęsk żywiołowych

kluczowe wyzwania stojące przed polityką międzynarodową. Wśród nich znalazły się: Afganistan, Liban, relacje UE–Rosja i nowa strategia UE–Chiny. W debacie wziął udział szef unijnej dyplomacji, były przewodniczący europarlamentu, Hiszpan (Katalończyk) Josep Borrell Fontelles. Warto dodać, że sprawozdanie dotyczące „Kierunku stosunków politycznych między UE a Rosją” było autorstwa

poprawki unijnego budżetu za rok 2021.

Tematem kolejnej debaty był Instrument Pomocy Przedakcesyjnej (IPA III) na lata 2021–2027, a więc na całą nową perspektywę budżetową Unii.

W Polsce Niebieska Karta stosowana jest przez policję i kojarzy się z przemocą w rodzinie, tymczasem w UE Niebieska Karta dotyczy „Warunków wjazdu i pobytu obywateli państw

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA





św. Edyta Stein

(1891–1942) imię zakonne: Teresa Benedykta od Krzyża; niemiecka filozof, karmelitanka bosa

\\ Nie przyjmujcie niczego za prawdę, co byłoby pozbawione miłości, ani nie przyjmujcie niczego za miłość, co byłoby pozbawione prawdy; jedno pozbawione drugiego staje się niszczącym kłamstwem. \\



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 16 WRZEŚNIA 2021

17

FELIETON \ Praktyka miłości i tolerancji w wydaniu LGBT i sympatyków – krótkie studium pewnego przypadku

Jeśli nie jesteś z nami, zaszczujemy!

Pewien ekspert zdecydował się wejść w struktury rządowe. Otrzymał ważną funkcję – będzie tłumaczył Polakom meandry polityki zagranicznej w niespokojnych czasach. Wydawałoby się, że nic w tym nadzwyczajnego – po prostu kompetentny człowiek na właściwym stanowisku. Sęk w tym, że ów analityk podobno jest homoseksualistą. Może trudno w to uwierzyć, ale nie mogły się z tym pogodzić nie środowiska prawicy, lecz te, które hasła tolerancji i swobód wszelakich wielkimi literami wypisują na swych sztandarach. Przeglądanie się widowiskowo strzelanym przez nie samobójom przestało być jednak zabawne, gdy przerodziło się w zaszczuwanie drugiego człowieka ze względu na orientację.



Grzegorz Wszółek

Sygnal do ataku na intelektualistę w strukturach rządu dał Bart Staszewski. To aktywista LGBT, który wsławił się montowaniem na własną rękę pod nazwami miejscowości kłamliwych tabliczek z oznaczeniem „strefa wolna od LGBT” wypisanym w kilku językach. Robił to tylko po to, by odpowiednio spreparowany przekaz poszedł w świat i wywołał określone konsekwencje wobec Polski. Staszewskiemu sprawiało to nieskrywaną satysfakcję, a humor wyraźnie dopisywał tęczowemu działaczowi przy okazji zebranych w sieci na kolejne akcje – zwane przez niego „aktywizmem” – i prawników.

Strefa wolna od prawdy i przyzwoitości

Teraz Staszewski postanowił zaistnieć w inny sposób. Urządził publiczny lincz na osobie, która w jego przekonaniu sprzeniewierzyła się środowiskowej dyscyplinie, w związku z tym trzeba ją zniszczyć, a przynajmniej zaszkodzić jej zawodowo. Jest w tym coś głęboko zadziwiającego, że z buciurami w życie intymne osób publicznych wchodzi właśnie Staszewski, namawiający wszak do równouprawnienia, miłości i szacunku dla ludzi o innej orientacji.

„Jeżeli on rzeczywiście jest gejem, to oczywiście należy o tym mówić i to wyśmiewać. Ten rząd walczy z osobami LGBT, tworzy strefy wolne od LGBT. To taka sama hipokryzja jak posłanka, która po cichu usuwa ciężę (sic!) i publicznie potępia aborcję (sic!). Komedio” – komentował Bart Staszewski na Twitterze.

Działacz LGBT w jednym tylko wpisie posłużył się kilkoma obrzydliwymi insynuacjami. Po pierwsze zastanawiał się, czy rzeczywiście urzędnik jest gejem – jakby miało to jakieś znaczenie w kontekście jego kompe-



Sygnal do ataku na intelektualistę w strukturach rządu dał Bart Staszewski, któremu najwyraźniej nie mieści się w głowie, że homoseksualista nie musi popierać postulatów LGBT czy choćby części z nich lub może uważać niektóre zachowania członków społeczności za szkodliwe i nie utożsamiać się z nimi | fot. Twitter/d

tencji i wymogów związanych ze sprawowaną funkcją. Dotąd wydawało się, że orientacja kompletnie nie ma znaczenia, a tymczasem Staszewski nadaje temu pierwszorzędne znaczenie. Po wtóre powiela wydumany zarzut o walce rządu z osobami LGBT, podczas gdy chodzi tu o sprzeciw wobec agresywnego propagowania ideologii. Ale wiadomo, kłamstwo powtórzone sto razy staje się prawdą. Po trzecie zaś format moralny tęczowego aktywisty, którego nazwisko – tak zakładam – w przyszłości zobaczymy na listach wyborczych, pokazuje pomówienie, jako by pewna posłanka usunęła ciężę i propagowała wartości rodzinne. Doskonale wiemy, o kogo chodzi, bo parlamentarzystka z Krakowa była obiektem wielotygodniowej kampanii nienawiści, podczas której wyprodukowano masę memów, rezonowanych przez internetową szczekaczkę pod nazwą „Sok z Buraka”.

Bartowi Staszewskiemu najwyraźniej w głowie się nie mieści, że homoseksualista nie musi popierać postulatów LGBT czy choćby części z nich lub może uważać niektóre zachowania człon-

ków społeczności za szkodliwe i z nimi się nie utożsamiać. I wreszcie, swymi agresywnymi wypowiedziami doskonale wpisuje się w kulturę wykluczenia. Cóż, pan od dyplomacji padł ofiarą podłej nagonki i historycznego outowania ze strony środowiska mającego tolerancję na sztandarach. Tyle jest właśnie ona warta. Nic.

Kto tu jest głupi albo podły

– Pan X niebawem żałośnie skończy służbę państwu PiS z małymi szansami na zmartwychwstanie – kpil Krzysztof Król, były działacz KPN w PRL, a w III RP lokaj w imperium Ryszarda Krauzego i doradca prezydenta Bronisława Komorowskiego. Może nie warto byłoby o nim wspominać, bo rutynowo obraża wszystkich, którzy nie należą do grona najbardziej zjadliwych stronników opozycji. Uważa, że żyjemy w czasach mafii, która zabija ludzi na ulicach, gdyby nie fakt pełnienia funkcji doradcy społecznego w Kancelarii Prezydenta i niewątpliwej wiedzy o funkcjonowaniu państwa, co tym bardziej ukazuje bezmiar ideologicznego zaślepienia.

Nad urzędnikiem postanowił się pastwić również były europoseł, który nigdy nie

uzyskałby mandatu i apanaż w ciężkiej sytuacji finansowej, gdyby nie Jarosław Kaczyński. W 2010 r. Marek Migalski w tonie wazelinia-rza pisał: „Stańmy przy królu”, mając na myśli prezesa PiS, wówczas kandydata na prezydenta. Gdyby zresztą nie ta partia, wykluczany politolog pozostałby na marginesie debaty publicznej, gdy rozpętał się ostry spór o lustrację. Migalski jest poniekąd potwierdzeniem starej teorii, że neofici to najbardziej żenująca grupa publicystów i polityków, która potrafiła zwodzić wyborców lub czytelników. Nudnawy „atencjusz”, bezmiernie łasy na poklask, wykorzystał orientację seksualną urzędnika rządowego, a za kilka dni będzie wytykał bzik na punkcie LGBT ministrowi Przemysławowi Czarnekowi i arcybiskupowi Markowi Jędraszewskiemu. „Dziennikarzu geju idący na służbę rządu, który dobija media i od lat szczuje na środowiska LGBT, jest jak Żyd komunisty zapisujący się w 1937 r. do NSDAP. Musi być albo głupi albo podły” – rozważał Migalski, na końcu stosując najwyraźniej autokrytykę.

W zawodach na największego homofoba na oddziale

z powodzeniem powalczył publicysta Ziemowit Szczerek. „O kurde. X jest nieukrywającym swojej orientacji gejem” – wytknął zdziwiony dziennikarz „Polityki” i „Krytyki Politycznej”. Szczerek okazał się na tyle dobrodusznym łaskawcą, że proponował nie wyśmiewać się z X, u którego mógłby pobierać korepetycje z historii. „Wyśmiewać? Nie, to dobry chłopak ogólnie, choć konserwatysta, ale fakt, że służy homofobicznej władzy jako »dobry gej na pokaz«” – analizował publicysta.

Ideologia i człowiek

To nic innego, jak rozdawanie etykietek pt. „słuszny gej i niesłuszny”. O dziwo, zdarzały się w tej całej żenującej połajance przypadki nieoczywiste – analityka wziął w obronę Leszek Jażdżewski, publicysta dość ostro atakujący wszystkich przeciwników politycznych Donalda Tuska. Zwracał on uwagę na kompetencje i CV krytykowanej osoby, a także przestrzegał przed krzywdzącymi komentarzami. „Okazało się, że dla niektórych na lewicy LGBT to jednak ideologia, a nie człowiek” – podsumował trafnie autor „Liberte”.

Zaszczuwany urzędnik to analityk i ekspert Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, ma na koncie doświadczenie w pracy w Instytucie Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie, Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Muzeum Historii Polski w Warszawie oraz Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. Z wykształcenia jest historykiem, filmoznawcą, publikował na łamach „Kultury Liberalnej” oraz portalu WszystkoCoNajważniejsze.

Każdy z wymienionych homofobów mógłby u niego pobierać lekcje z wielu dziedzin wiedzy, ale też kultury i szacunku do drugiego człowieka. Na oddziale w najtwardszym jądrze opozycji wciąż bez zmian. Nie ma tam ratunku.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-17 PUBLICYSTYKA

18 TV/MOTO

19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Ukryta prawda (1042) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:40 Panorama			07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:35 Ranczo (58) - serial	10:50 Pytanie na śniadanie	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (389) - serial	09:30 W punkt	08:35 Słowo życia
	09:35 Komisarz Alex (156) - serial	11:25 Rodzinka.pl (139) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (392) - serial	09:50 Telezakupy	08:45 Przygody Mobilków
	10:35 Ojciec Mateusz (291) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2472) - serial	11:35 Doradca smaku	09:40 Sekrety rodziny (218) - serial	10:05 Codziennie ***** burza	09:00 Na zdrowie
	11:25 Remiza (8) - serial	12:30 Koło fortuny - telet.	11:45 Ukryta prawda (1292) - serial	10:40 Dlaczego ja? (545) - serial	10:15 Telezakupy	09:30 Po stronie prawdy
	12:00 Wiadomości	13:15 Kozacka miłość (182) - serial	12:50 Tajemnice miłości (11) - serial	11:40 Gliniarze (66) - serial	10:30 Mówi się...	10:00 Informacje dnia
	12:10 Agrobiznes	14:05 Va banque - telet.	13:55 Ukryta prawda (1043) - serial	12:50 Wydarzenia	11:15 Telezakupy	10:15 Rozmowy niedokończone
	12:30 Agropogoda	14:35 Na sygnale (4) - serial	14:55 Ukryta prawda (840) - serial	13:25 Interwencja	11:30 Polska na dzień dobry	11:25 Mysłąc Ojczyzna
	12:35 To się oplaca	15:10 Górcy ratownicy (76) - serial	16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (1045) - serial	12:55 Telezakupy	11:35 Przyroda i ludzie
12:50 Kłasztory Europy - żywe ośrodki duchowości	16:00 Koło fortuny - teleturniej	17:00 Tajemnice miłości (12) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1091) - serial	13:10 Dziennikarski poker	12:00 Anioł Pański	
14:00 Elif (1050) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (1293) - serial	15:50 Wydarzenia	13:40 Wolne głosy	12:03 Informacje dnia	
15:00 Wiadomości	17:15 Promyk nadziei (110) - serial	19:00 Fakty	16:10 Pogoda	13:45 Wolne głosy - zagranica	12:20 Ziemia Obiecana	
15:15 Alarm!	18:00 Panorama	19:25 Uwaga! Koronawirus	16:15 Interwencja	14:05 Telezakupy	13:30 Msza święta z Jasnej Góry	
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:20 Va banque - telet.	19:30 Sport	16:30 Na ratunek 112 (587) - serial	14:20 Pilnujmy Polski!	14:30 Kontrowersje wokół klimatu	
16:05 Przysięga (479) - serial	18:45 Kozacka miłość (183) - serial	19:45 Pogoda	17:00 Gliniarze (596) - serial	14:45 Telezakupy	15:25 Ja, głuchy	
17:00 Teleexpress	19:35 Barwy szczęścia (2472) - serial	20:15 Na Wspólnej (3290) - serial	18:00 Pierwsza miłość (3262) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	15:50 Ma się rozumieć	
17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Barwy szczęścia (2473) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:50 Wydarzenia	15:20 Republika po południu	16:00 Informacje dnia	
17:55 Klan (3843) - serial	20:45 Kabaret. Supershow Dwójki - pr. rozryw.	21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	19:25 Gość „Wydarzeń”	17:15 Wolne głosy	16:10 Z wędką nad wodę	
18:20 Remiza (9) - serial	21:55 Wojenne dziewczyny 3 (38) - serial	22:35 Last Minute - komedia, Polska 2013	19:45 Sport	17:55 Wolne głosy - zagranica	16:35 Porady medyczne bonifratrów	
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	22:55 Wojenne dziewczyny 3 (39) - serial	00:20 „Skazana”. Historie z zaskakującymi	19:55 Pogoda	18:15 Ekonomia raport - flash	17:00 Akademia pro-life	
19:25 Sport	23:55 Zabójczy widok - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1985, wyk. Roger Moore. James Bond musi powstrzymać szalonego milionera, który chce zniszczyć Dolinę Krzemową.	00:55 Kac Vegas 3 - komedia, USA 2013, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms. Po śmierci ojca Alana Phil, Stu i Doug postanawiają pocieszyć kumpla z watahy. Za sprawą Chowa, który ukradł sporo kasy, znów wpadną w tarapaty.	20:05 Nasz nowy dom - reality show	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	17:10 Petra - tajemnicze miasto	
19:30 Wiadomości	02:10 Paryż może poczekać - komedia obyczajowa, Japonia/USA 2016	03:05 Uwaga!	20:05 Oddaję Państwu głos	18:50 Sport w Republice	17:30 Odpowiedzialni za Kościół	
20:05 Pogoda			20:05 Codziennie ***** burza	18:55 Prognoza pogody	17:55 Poczet wielkich Polaków	
20:10 Alarm!			21:05 Przyjaciółki (209) - serial	19:05 Oddaję Państwu głos	18:00 Anioł Pański	
20:30 Leśniczówka (414) - serial			22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show	19:35 Codziennie ***** burza	18:05 Informacje dnia	
21:00 Na sygnale (323) - serial			23:15 Marley i ja - komedia, USA 2008, wyk. Owen Wilson, Jennifer Aniston, Kathleen Turner	20:00 W punkt	18:15 Rozmowy niedokończone	
21:20 Sprawa dla reportera			01:50 Długo i szczęśliwie - komedia romantyczna, USA 1998, wyk. Drew Barrymore, Anjelica Huston	20:25 Mówi się...	19:30 Przyjaciele i bohaterowie	
22:15 Magazyn śledczy Anity Gargas				21:30 Otwartym tekstem	20:00 Informacje dnia	
22:50 Magazyn kryminalny 997				22:00 Codziennie ***** burza	20:20 Różaniec	
23:40 Magazyn Ekspresu Reporterów				22:10 Biznes Polska	20:50 Święty na każdy dzień	
00:45 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show				22:35 Ekonomia raport	21:00 Apel Jasnogórski	
01:30 Paradoxs (10) - serial				23:00 Suma dnia	21:20 Informacje dnia	
				23:20 Poland Daily	21:40 Polski punkt widzenia	
				00:10 Dzisiaj - serwis inform.	22:00 Ziemia Obiecana	
				00:30 Sport w Republice	22:50 Siewca nadziei	
				00:35 Prognoza pogody	23:30 Akita 101 Łez	
				00:45 Codziennie ***** burza	00:00 Słowo życia	
				00:55 W punkt		
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Lewandowski zdradził plan eurokratów



W numerze 37/2021 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Zagłodzić Polskę, dokarmić wrogów PiS”. Europejski Janusz Lewandowski z PO zdradził w rozmowie z portalem Niezależna.pl, że Polska za rzekome łamanie praworządności może utracić pulę centralną Funduszu Odbudowy. Jednocześnie – jeżeli od unijnych pieniędzy odcięty zostałby polski rząd, a co za tym idzie, polscy podatnicy i firmy – kurek z euro nie zostałby zakręcony dla organizacji pozarządowych walczących „w obronie europejskich wartości”. Jak to możliwe? Dzięki unijnemu programowi Prawa i Wartości, przed którym „Gazeta Polska”, jako pierwsza, ostrzegła już pod koniec 2018 r.



Łatwe wsiadanie dzięki przesuwным drzwiom | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



W środku wielka wygoda dla każdego z podróżnych



Duże auto kryje obszerne wnętrze

MOTORYZACJA \ Opel Zafira-e Life e 136 KM 50 kWh Extra Long Business

Warto posiedzieć

Igor Szczęsławicz

W kultowym filmie „Seksmisja” jest taka scena, gdy główni bohaterowie usiłują uciec przed rządzącymi światem kobietami. Już mają wyjść na powierzchnię, ale główna bohaterka Lamia zdradza ich plany i zostają złapani. Wtedy to Maks Paradys grany przez Jerzego Stuhrę mówi do Lamii: „A taka fajna mogła być z ciebie dziewczyna, Lamia...” Podobnie jest z zafirą.

Dwa lata temu zmieniono ten ciekawy rodzinny miejski SUV w coś

w rodzaju furgonetki. Już wówczas była to zmiana kontrowersyjna, ale auto bardzo urosło i oferowało (i oferuje) swoim nabywcom mnóstwo miejsca we wszystkich rzędach foteli. W 7-osobowej wersji Extra Long dodatkowo można wyjąć jeden rząd foteli i wtedy reszta podróżujących autem ma wyjątkowo dużo miejsca i może odbyć każdą, najdalszą nawet podróż w komfortowych warunkach.

To było możliwe w wersjach spalinowych. My testowaliśmy elektryczną wersję Zafiry-e z niewielkim elektrycznym silnikiem o pojemności

50 kWh i zasięgu... 231 km. Jak wiadać o wielkich podróżach nie może być mowy. Szczególnie że przy pozamiejskiej jeździe ten zasięg skurczy się do jakichś 150 km, a zapewne i tak jestem zbyt optymistą w tej ocenie. Pozostaje zatem jazda wyłącznie miejska, ale biorąc pod uwagę pokaźne gabaryty samochodu (przeszło 5 m długości!) parkowanie za zatłoczonych ulicach będzie wielkim wyzwaniem.

Czyżby Opel zaprezentował samochód, w którym przyjemnie będzie posiedzieć? Bo rzeczywiście – wygod-

ne fotele, mnóstwo miejsca, zaciszne wnętrze – to wszystko za niecałe ćwierć miliona złotych. Oczywiście ironizuję. Zapytałem nawet przedstawicieli producenta: po co? Po co pojazdowi zaprojektowanemu wręcz do dalekich podróży taki napęd? Odpowiedź brzmiała: to idealny samochód dla usług hotelowych; przewiezienia gości i ich bagaży z lotniska czy dworca pod hotel i z powrotem. Jeśli Państwo mają taki biznes i chcą ekologicznie wozić swoich gości, to auto skrojone jest do tych zadań, do innych raczej już nie.

\\ Opel Zafira-e to auto za bardzo duże pieniądze dla niewielkiej grupy osób z pokaźnym majątkiem. \\

DANE TECHNICZNE	
Silnik	elektryczny z automatycznym reduktorem
Moc/obrotów	136 KM przy 3673–10 000
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	260/300–3673
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	9,1 s
Prędkość maks. (km/h)	130
Zasięg	231 km
Masa własna/dop. masa (kg)	1842/2630
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	5306/2010/1940
Pojemność bagażnika (l)	4500
Ceny auta od (e136 KM wersja Compact)	208 550 zł
Samochód testowy (wersja Extra Long)	ok. 230 000 zł
Wypożyczenie m.in.: 8 poduszek, klima manualna, ABS, system multimedialny, ESP, czujniki i kamera parkowania 180 st.	

WYWIAD \ Z europośłem RYSZARDEM CZARNECKIM rozmawia KRZYSZTOF OLIWA

Wyjątkowy smak zwycięstwa

Do medalu tylko krok. Reprezentacja Polski awansowała do półfinału mistrzostw Europy po efektownej wygranej 3:0 (do 14, 24 i 19) nad Rosją. – Polski pociąg jest rozpędzony, liderzy kadry są w świetnej formie – komentuje w rozmowie z „Codzienną” Ryszard Czarnecki, wiceprezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej ds. międzynarodowych, a także kandydat na prezesa w zbliżających się wyborach.

Reprezentacja Polski w oszałamiającym stylu pokonała 3:0 Rosję w ćwierćfinałowym meczu mistrzostw Europy. Pan obserwował to spotkanie z trybun. Jakie wrażenie wywarła na Panu gra Biało-Czerwonych?

Zwycięstwa nad Rosją, podobnie jak te nad Niemcami, smakują szczególnie, i to nie tylko z powodów sportowych. We wtorkowy wieczór polski walec całkowicie zdominował wicemistrzów olimpijskich z Tokio. Rosjanie, którzy odnieśli duży sukces na igrzyskach przy pustych trybunach, zostali całkowicie sparaliżowani przez niesamowitą presję 11 tys. kibiców, którzy dopingowali naszych siatkarzy w hali w Gdańsku. Teraz przed Polską już autostrada do medalu. Bronimy brązu sprzed dwóch lat, gdzie w meczu o trzecie miejsce pokonaliśmy gospodarzy turnieju, Francuzów. Teraz czas na poprawę osiągnięcia i zmianę medalowych proporcji. Trzy razy byliśmy już mistrzami świata – w 1974, 2014 i 2018 r., a mistrzostwa Europy wygraliśmy tylko jeden raz, 12 lat temu.

Rosjanie nie przyjechali jednak do Polski w najmocniejszym składzie.



| fot. Marcin Obara/PAP

**\\ Ryszard Czarnecki: Nasi rywale nie położyli się na parkiecie, tylko chcieli spotkanie z nami wygrać, ale sportowo to my byliśmy lepsi. Nie ma sensu deprecjonować wyniku Biało-Czerwonych. Widać, że jesteśmy mocni. **

Do tego mistrzostwa Europy nie są najważniejszą tegoroczną imprezą. Czy to nie umniejsza naszego sukcesu?

Przecież rywale nie położyli się na parkiecie, tylko chcieli spotkanie z nami wygrać, ale sportowo to my

byliśmy lepsi. Nie ma sensu deprecjonować wyniku Biało-Czerwonych. Widać, że jesteśmy mocni. Pokaza-

ło to spotkanie z Rosjanami, a także pięciosetowy zwycięski pojedynek Serbią.

Dramatyczna wygrana w Krakowie była kluczowym meczem dla kadry Vitala Heynena?

Po tamtym spotkaniu długo rozmawiałem z kapitanem reprezentacji Michałem Kubiakiem. Pięciosetowa wiktoria była niezwykle istotna dla zbudowania drużyny, była prawdziwym przełamaniem. Przecież poprzednio tie-breaki na igrzyskach w Tokio przegrywaliśmy. Tak było w spotkaniach z Iranem i w ćwierćfinale z Francją. Po triumfie nad Serbami polski pociąg nabrał przyspieszenia. Świetnie to było widać w spotkaniu z Rosjanami, gdzie Biało-Czerwoni zdominowali rywali w pierwszym i trzecim secie, a wyrównaną drugą partię też potrafili rozstrzygnąć na własną korzyść.

Po mistrzostwach Europy wygasa kontrakt Heynena. Czy będzie on nadal pracował z polską reprezentacją?

To nie jest dobry moment na dywagacje personalne. Wszyscy skupiamy się na turnieju. Przed nami walka o medale.

Rosja pokonana, Heynen dumny z graczy

SIATKÓWKA \ Trener Vital Heynen nie krył dumy z postawy swoich siatkarzy, którzy po zwycięstwie nad Rosjanami 3:0 awansowali do półfinału mistrzostw Europy. – Należą im się brawa za taką walkę i taki poziom gry po rozczarowaniu olimpijskim – zaznaczył trener reprezentacji Polski.

Biało-Czerwoni we wtorkowy wieczór pokonali w Gdańsku w efektownym stylu Sborną 3:0. – Ten mecz miał mi dać wyjaśnienie moich środowych planów: czy udam się tego dnia do ojczystej Belgii, czy do Katowic. Taka była różnica. Oczywiście, jestem bardzo zadowolony ze zwycięstwa, ale jeszcze bardziej ze stylu gry. To była praca zespołowa. Zawodnicy świetnie się spisali, kibice również. Wiem, że pierwsi mieli frajdę z tego, że byli wczorajszego wieczora w Ergo Arenie, i mam nadzieję, że drudzy również – żartował Heynen.

Jego podopieczni w pierwszym i trzecim secie wyraźnie dominowali nad wicemistrzami olimpijskimi z Tokio. – Był „flow”, który mieliśmy już w poprzednim meczu. Tylko w drugim secie pojawiła się chwila wątpliwości, ale potem znów było dobrze. Powiedziałem przed tym spotkaniem chłopakom, że to moment na świetny dzień siatkówki – wspominał szkoleniowiec.

W pojedynku ze słynącymi z opartej na sile gry Rosjanami Biało-Czerwoni dobrze prezentowali się na zagrywce, którą często odrzucali rywali od siatki. – Ten element wychodził nam tak dobrze

nie dlatego, że trenowaliśmy go przez godzinę, ale dlatego, że 10 tys. osób skandowało za plecami zawodników: „Bieniu”, „Leon” czy „Kuba”. Wówczas zaczynasz lepiej serwować – stwierdził Belg.

Przy pytaniu, czy jego zespół zagrał idealnie w tym pojedynku, trener mistrzów świata zaprzeczył. – Nie gramy dobrze, ale walczymy. Planem była walka i wykrzesanie energii. Tak było i we wtorek, i w meczu 1/8 finału z Finlandią. A może zaczęliśmy już grać dobrze? – zastanawiał się.

.....
(asz, pap)



Zawodnicy świetnie się spisali, kibice również – chwalił Vital Heynen
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



CYTAT DNIA

ROBERT LEWANDOWSKI \ Jestem przekonany, że mogę grać na wysokim poziomie jeszcze co najmniej cztery lata. I dopiero potem zobaczę, co będzie dalej z moją karierą i jak długo ona jeszcze potrwa. W tej chwili nie złożę żadnych deklaracji.

20

CZWARTEK 16 WRZEŚNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA \ Żołnierz Armii Andersa grał w Moskwie w czasie II wojny światowej

Bolesław Habowski, zapomniany Polak ze Spartaka

Wojciech Kowalewski nie był pierwszym Polakiem, który grał w Spartaku Moskwa. Zwiedzając imponujące muzeum najbardziej utytułowanego rosyjskiego klubu, można natknąć się na tablicę poświęconą innemu naszemu piłkarzowi – Bolesławowi Habowskiemu. Przedwojenny gwiazdor Wisły Kraków zagrał 11 razy w barwach Spartaka w czasie II wojny światowej.

Artur Szczepaniak

korespondencja z Moskwy



Bolesław Habowski (stoi pierwszy z prawej) jeszcze w barwach Wisły Kraków. Zdjęcie z meczu z Preussen Zabrze w Krakowie, 28 marca 1936 r. | fot. NAC/d

Muzeum Spartaka można śmiało porównać z najlepszymi tego typu kolekcjami pamiątek sportowych na stadionach największych europejskich marek. Właściciel klubu Leonid Fiedun zadbał o to, aby na wybudowanym kilka lat temu nowym obiekcie Spartaka, Otkrytije Arenie, znalazły się pomieszczenia dla klubowego muzeum.

Dzięki protekcji Wojciecha Kowalewskiego oprowadzał nas po nim kustosz Alek-

siej Matwiejew. Oprócz muzeum mogliśmy wejść też na trybuny i murawę. Tam też Spartak jest innowatorem, bo za jedną z bramek stoją pomniki aż czterech zasłużonych dla klubu ludzi. To założyciele Spartaka: Nikołaj Starostin i jego trzej bracia Aleksandr, Andriej i Piotr. Od 2014 r. oglądają wszystkie domowe mecze swojego klubu. Niestety, obejrżeli też żenujący występ reprezentacji Polski na mundialu w 2018 r. – porażkę 1:2 z Senegalem.

Mogący pomieścić 45 tys. kibiców obiekt oddano do użytku cztery lata wcześniej. Jego budowa kosztowała ok. 500 mln dolarów i w całości została sfinansowana przez wiceprezesa Łukoilu, właściciela 9,2 proc. akcji tego naftowego giganta – Fieduna. Otwarcie nastąpiło 5 września 2014 r., kiedy Spartak podejmował zaprzyjaźniony klub z Belgradu, Crvenę zvezdę.

W muzeum można obejrzeć też pamiątkowy puchar od Legii Warszawa z Ligi Mistrzów z 1995 r. oraz pamiąt-

ki Wojciecha Kowalewskiego, w tym jego błuzę bramkarską. Tymczasem kustosz muzeum zwrócił nam uwagę, że w Spartaku już wcześniej występował jeden Polak. Był nim były gracz Wisły Kraków, dwukrotny reprezentant Polski Bolesław Habowski.

Wychowanek Białej Gwiazdy miał wiele mówiący pseudonim Karta. Urodził się w Krakowie 13 września 1914 r., zmarł 21 maja 1979 r. w angielskim Wendover. Skąd wziął się w Spartaku ten filigranowy (166 cm wzrostu),

ale końskiego zdrowia piłkarz? „Karta” w momencie wybuchu wojny był już piłkarzem Junaka Drohobycz. Po czterech sezonach 1935–1938, w czasie których nie opuścił ani jednego (!) meczu Wisły, Habowski postanowił zarobić trochę więcej i przeniósł się pod Lwów.

Ta decyzja zaważyła na całym jego dalszym życiu. Piłkarz po 17 września 1939 r. został bowiem aresztowany przez Sowieców. Wywieziono go w głąb ZSRS, ale ktoś zorientował się, że jest świetnym piłkarzem, i po krótkiej przegrodzie z Dinamem Moskwa trafił do Spartaka. Grał tam w latach 1940–1941. Potem w dramatycznych okolicznościach po prostu uciekł z miasta i dołączył do armii gen. Andersa pod Tashkentem.

Przeszedł z nią cały szlak bojowy, wojnę skończył w stopniu plutonowego. Po jej zakończeniu osiadł w Anglii i występował w zespole Carpathians, złożonym z byłych polskich żołnierzy. Do zawodowego futbolu już nie wrócił.

W reprezentacji Polski Habowski wystąpił dwa razy. Zadebiutował 10 października 1937 r. w zwycięskim spotkaniu z Jugosławią (4:0). Drugi mecz rozegrał 25 września 1938 r. – Polska przegrała z Łotwą 1:2, a Habowski zdobył honorowego gola.

W Spartaku przez dwa sezony wystąpił w 11 meczach ligowych. Od 1941 do 2003 r. był jedynym Polakiem, który grał Spartaku. Drugim był Kowalewski, który grał tu do 2007 r.

KRZYŻÓWKA

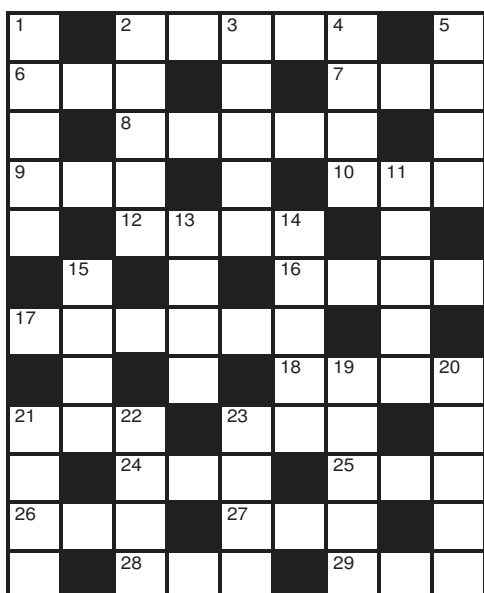
POZIOMO

- choroba oczu, katarakta
- król zwierząt
- para szyn
- pocztowe zawiadomienie
- owocowy lasek
- legenda o bogach
- statek Noego
- sterta drewna
- sobota dla żydów
- proszek węglowy
- australijski struś
- mędrzec ze Wschodu
- przychodzą po nocach
- roślina na włókno
- pływają w zupie
- narząd wzroku
- religijny obrządek
- mała Aleksandra

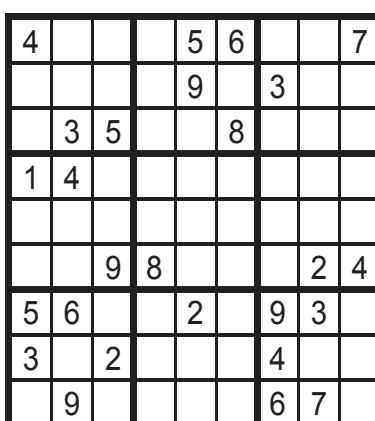
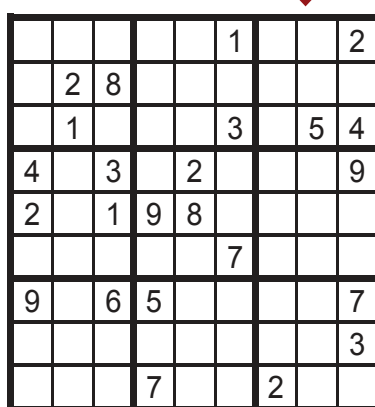
PIONOWO

- osłona lampy
- zatarg, kłótnia
- szewska szpilka
- częstka pierwiastka
- element kraty
- cerkiewny obraz

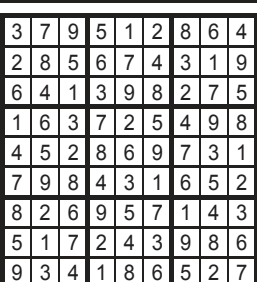
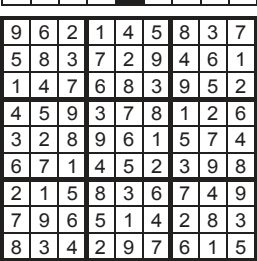
- karp lub flądra
- dusi alergika
- odgłos morza
- lodowy domek
- samica jelenia
- antyczny bajkopisarz
- partia Kliczki
- kocie rodzeństwo



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.